

Niwiński, Piotr

Konspiracja polska na Wileńszczyźnie w latach 1939-1941

"Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska", 14, 2000, s.
9-52

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Niwiński

Sopot

Konspiracja polska na Wileńszczyźnie w latach 1939-1941*

Wkrótce po zajęciu Wileńszczyzny przez Armię Czerwoną zaczęły powstawać pierwsze organizacje konspiracyjne. Na ich liczebność i żywiołowość powstania wpłynęło kilka czynników. Najlepiej chyba będzie oddać tutaj głos ks. Kazimierzowi Kucharskiemu, który uchodzi w wielu relacjach za „ojca” wileńskiej konspiracji: *Po pierwsze, społeczeństwo nie wierzyło w długotrwałość zaistniałej sytuacji, oczekując rychłej zmiany. Nie chcieli, by nadchodzące wydarzenia zastały je nieprzygotowanym, pragnęło w nich czynnie uczestniczyć. Po drugie, do nielegalnych form działalności uciekano się w odpowiedzi na istniejące restrykcje i ograniczenia, budzące nienawiść do okupanta. Wreszcie sprzyjającą okolicznością była stosunkowa łatwość konspirowania w okresie litewskim.*

Tajne organizacje – wojskowe, półwojskowe i cywilne – były wyłaniane przez stronnictwa polityczne, albo najczęściej tworzyły się spontanicznie, skupione wokół energicznych jednostek o ambicjach przywódczych. Jedne organizacje określały swoją orientację polityczną, inne były. Wszystkie deklarowały wolę działania na rzecz odzyskania wolności i niepodległości¹.

Organizacje te jednak już na wstępie podzielić należałoby na kilka grup. Podział ten był implikowany skomplikowaną sytuacją tego terenu. W grę wchodzi tutaj dwa czynniki, mające wpływ na warunki powstawania i funkcjonowania organizacji konspiracyjnych: terytorialny i chronologiczny. Od końca września do końca października cała Wileńszczyzna znajdowała się pod okupacją sowiecką. Wtedy wszędzie, na całym omawianym terenie sytuacja ludności była jednolita. Po 28 października część Wileńszczyzny z samym Wilnem znalazła się w obrębie Republiki Litewskiej. Fakt ten, przedzielenie terytorium przedwojennego województwa dobrze strzeżoną granicą państwową, doprowadził do stworzenia odrębnych stref rozwoju konspiracji. Na Wileńszczyźnie od tego momentu de facto rozwijały się dwie konspiracje. Jedna z nich, tworząca się pod okupacją litewską, stała się z czasem kręgosłupem całej wileńskiej konspiracji, druga, tworząca się pod okupacją sowiecką od początku borykała się z ogromnymi trudnościami i w zasadzie do lipca 1941 r. nie rozwinęła w pełni swojej działalności. Punktem przełomowym dla konspiracji wileńskiej było dopiero zajęcie Litwy kowieńskiej przez armię sowiecką. Niejako wyrównało to warunki funkcjonowania konspiracji na całym obszarze województwa wileńskiego, choć stan wyjściowy nadal się różnił. Dlatego też w swoim referacie zajmę się oddzielnie obydwoma częściami Wileńszczyzny, zachowując także podział chronologiczny. Ważny jest również

* Referat wygłoszony 23.09.1999 r. na konferencji naukowej nt. „Konspiracja na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką”

podział na Wilno i siatkę terenową. Wilno, zamieszkałe przez 1/6 stanu ludności, stworzyło silną organizację, o której dość dużo wiadomo. O ile mniej wiadomo zaś o terenie. Brak jest nawet podstawowych relacji z tego terenu.

Tworzenie się struktur konspiracyjnych na Wileńszczyźnie stanowi odrębny rozdział w historii Polskiego Państwa Podziemnego. Bo przecież Wileńszczyzna stworzyła jedną z najsilniejszych form konspiracyjnych, najsilniejszych – tutaj w rozumieniu najtrwalszych, najdłużej działających choć i liczebnie był to rejon znaczący. Okręg Wileński przetrwał w swojej strukturze terytorialnej praktycznie do sierpnia 1945 roku, a jego siatka po ewakuacji na terytorium Polski centralnej działała do czerwca 1948 roku. Siatka ta zasadniczo nie przeżyła żadnych wstrząsów, które by w katastrofalnym czy nawet poważnym stopniu naruszyły jej strukturę.

Czym wyjaśnić ten fenomen? Można zbiegiem okoliczności, który stworzył wyjątkowe warunki kształtowania się zrębów organizacji. Można także składem osobowym dowództwa. Jednak obydwa tłumaczenia mają swoje słabe strony. Wydaje się, iż podstawy tego fenomenu szukać należy gdzie indziej. Wypada w tym miejscu po raz kolejny powołać się na relacje ks. Kucharskiego.

Po pierwsze, społeczeństwo nie wierzyło w długotrwałość zaistniałej sytuacji, oczekując rychłej zmiany. Nie chciało, by nadchodzące wydarzenia zastały je nieprzygotowanym, pragnęło w nich czynnie uczestniczyć. Wileńszczyzna, dostawszy się w całości pod okupację bolszewicką, zaczęła, jak cała Polska, wytwarzać liczne organizacje konspiracyjne. Podobnie jak w innych rejonach, tworzone z reguły w oparciu o bardzo patriotyczną i bojową młodzież bądź doświadczonych w boju lecz nie w walce podziemnej żołnierzy i oficerów, nie zachowywały one wszystkich reguł konspiracyjnych. Były jednak liczne i gotowe do poświęceń. Okupacja sowiecka była więc motorem pobudzającym tworzenie organizacji konspiracyjnych.

Po ponad miesiącu nadeszła nad część Wileńszczyzny okupacja litewska. Względnie łagodna dla konspiratorów. Jak pisze w swojej relacji ks. Kucharski (...) *sprzyjającą okolicznością była stosunkowa łatwość konspirowania w okresie litewskim.* Rzeczywiście – litewska Sauguma nie działała z takim doświadczeniem i bezwzględnością jak NKWD czy Gestapo. Mniej liczna, słabiej infiltrująca podległe jej społeczeństwo, stała się istotnym zagrożeniem dla tworzącego się podziemia, ale nie śmiertelnym niebezpieczeństwem. Rozbiła najbardziej „krzykliwe” organizacje, ale jednocześnie nauczyła zasad konspiracji te bardziej „poważne”. Pozwoliła na ich rozwinięcie, okrzepnięcie, ustabilizowanie i w końcu zjednoczenie. Ten ostatni element jest także niezmiernie istotny.

Właśnie w Wilnie widać olbrzymie samozaparcie w dążeniu do zjednoczenia całości podziemia. Czy była to zasługa tamtejszych działaczy politycznych, czy specyfika tamtego terenu – trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć. Olbrzymią rolę odegrał w tym procesie ks. Kazimierz Kucharski. Jako sympatyk Stronnictwa Narodowego nakłonił działaczy tej opcji politycznej do porozumienia ponadpartyjnego, w którym znaleźli się także przedstawiciele sanacji. Wobec słabości na tym terenie partii ludowej do połączenia pozostali tylko socjaliści. Ci zaś, kierowani przez wybitne autorytety, nie robili trudności. I tak zjednoczenie stało się faktem.

(...) do nielegalnych form działalności uciekano się w odpowiedzi na istniejące restrykcje i ograniczenia, budzące nienawiść do okupanta. Kolejna okupacja sowiecka pozwoliła konspiracji nabrać twardości. NKWD znacznie ciężiej było walczyć z już istniejącym podziemiem. O wiele trudniej było wprowadzić w doświadczone struktury prowokatora, znacznie trudniej było także wydobyć coś od aresztowanych, gdyż zaczęto przestrzegać w podziemiu zasad konspiracji i starano się ograniczać przekaz informacji. Kiedy wreszcie udało się NKWD dotrzeć do konspiracji i rozpoczęto aresztowania, nadeszła wojna z Niemcami. Konspiracja wileńska znowu ocalała. I weszła w nową okupację ciągle nie rozbita, w swej zasadniczej strukturze nie ruszona.

Z kolei siatka konspiracyjna na Wileńszczyźnie, znajdującej się cały czas pod okupacją sowiecką, swoją historię miała taką samą jak na innych ziemiach zajętych przez ZSRR. Liczne zapewne organizacje były dość szybko rozpracowywane przez NKWD poprzez czy to wprowadzenie do ich szeregów agentów, czy też poprzez inwigilację poszczególnych środowisk. Próbowano konspirację tę wzmocnić poprzez „import” z litewskiej części Wileńszczyzny, lecz mimo tego do połowy 1941 roku pozostała ona zasadniczo w stanie słabym. Dodatkowym elementem, kto wie czy nie decydującym, były deportacje. Ich efektem był zarówno zwiększony strach wśród ludności, przerażonej gotowanym im losem, niejednokrotnie paraliżującym wszelką działalność (choć akurat do tego czynnika nie przywiązywałbym nadmiernej wagi), jak i deportacja sporej części najwartościowszego elementu społeczeństwa, rozbijająca spójność grup społecznych i de facto wyłączająca naturalnych przywódców.

W swoim referacie postaram się pokazać równomiernie rozwój konspiracji w obu częściach Wileńszczyzny. Jednak ze względu na zdecydowanie silniejszy charakter konspiracji w litewskiej części oraz braku materiałów dotyczących dziejów drugiej części, mój referat w znacznie większych szczegółach obejmie Wilno i Wileńszczyznę litewską.

Wilno faktycznie rozpoczęło swoją wojnę już 24 sierpnia 1939 r., kiedy to ogłoszono częściową mobilizację wojska. Ulice miasta, w którym koszary miały liczne jednostki wojskowe, zapełniły się rezerwistami, stawiającymi się do wyznaczonych punktów mobilizacyjnych. Zarządzono mobilizację koni, wozów i samochodów. W mieście zaczęto czuć powiew wojny. Wymarsz jednostek na pozycje bojowe nie zakończył jednak bytności armii w mieście. W koszarach jednostek wileńskiego garnizonu, które wysłane zostały na front, formować zaczęto oddziały zapasowe. Miasto i mieszkańcy nie tracili optymizmu co do efektu wojny².

Punktem przełomowym stała się dopiero wiadomość o agresji sowieckiej, podana w radiu i prasie 17 września. Wobec groźby rychłego ataku wojsk nieprzyjaciela na miasto wiele osób zgłosiło się ochotniczo do jego obrony. Jednak plany obrony zostały zarzucone i miasto po krótkiej, choć intensywnej obronie oddziałów osłonowych wycofujących się jednostek i ochotników zostało zajęte przez armię sowiecką³.

19 września rankiem władzę w Wilnie objęła Armia Czerwona. Wygląd miasta uległ natychmiastowej zmianie. Mówią o tym niemal wszystkie dostępne relacje. Zapanowała szarość, strach i głód. W mieście zainstalowało się NKWD, zajmując gmach byłych sądów przy ul. Mickiewicza 36 (znany też jako gmach przy ul.

Ofiarnej 3, gdyż od tej strony był wjazd dla samochodów, którą to drogą najczęściej przybywali aresztowani – zresztą nazwa Ofiarna znacznie bardziej „pasowała” do tego miejsca⁴.

Okupacja sowiecka w mieście nie trwała jednak długo. 10 października 1939 roku podpisany został „układ o przekazaniu przez ZSSR Republice Litewskiej miasta Wilna i obwodu Wileńskiego oraz o wzajemnej pomocy między Związkiem Sowieckim a Litwą”. Na mocy tego układu, w zamian za udostępnienie sześciu baz Armii Czerwonej, Litwa dokonała faktycznego rozbioru Wileńszczyzny⁵.

28 października wydzielone jednostki armii litewskiej wkroczyły do Wilna. Nowa okupacja początkowo wyglądała na łagodniejszą. Za zgodą władz litewskich utworzono półoficjalną reprezentację społeczeństwa polskiego, która przyjęła nazwę „Komitet Polski”, a jej prezesem został senator Bronisław Krzyżanowski. Z ramienia poszczególnych partii politycznych weszli m.in.: dr Maciej Dobrzański z PPS, Aleksander Zwierzyński ze Stronnictwa Narodowego czy Witold Staniewicz reprezentujący obóz sanacyjny. W jego skład weszło także wielu wybitnych przedstawicieli polskiej nauki i kultury⁶.

Tymczasem nowe władze rozpoczęły gwałtowną akcję litwinizacji miasta i społeczeństwa polskiego. Jej przejawem była m.in. nowa ustawa o obywatelstwie i obowiązku paszportowym⁷. Przystąpiono do litwinizowania polskich nazw ulic, polskie szyldy i reklamy zastępowano litewskimi. Usunięto polskie godła i emblematy (nawet orła z kaplicy w Ostrej Bramie). Zlikwidowano wszelkie polskie organizacje polityczne, społeczne, kulturalne i zawodowe (m.in. ZHP czy Związki Zawodowe). Jako język obowiązkowy wprowadzono w urzędach język litewski. Zmieniono programy nauczania dla szkół. Bojówki tzw. „szaulisów” wywoływały zajęcia w kościołach, gdzie odprawiano polskie msze. Szczytowym momentem litwinizacji była likwidacja 15 grudnia 1939 r. Uniwersytetu im. Stefana Batorego⁸.

W obronie praw polskich stanął „Komitet Polski” pod przewodnictwem prof. Bronisława Krzyżanowskiego, a także arcybiskup wileński Romuald Jałbrzykowski. Jednak wyniki ich interwencji u władz litewskich były niewielkie. Próbowano w sposób otwarty sprzeciwić się nowym władzom litewskim. W dniach poprzedzających święto Wszystkich Świętych zaczęły się demonstracje polskie, głoszące niepodległość Polski⁹. W dniach 1-8 grudnia 1939 roku wybuchł w Wilnie, na wieść o planowanej litwinizacji szkół polskich, strajk szkolny, obejmujący młodzież gimnazjalną¹⁰. Nie przyniósł on spodziewanych skutków. Opór więc trwał dalej, organizowany w sposób mniej widoczny. Stan ten trwał aż do zajęcia Litwy przez ZSRR 15 czerwca 1940 r.

Tymczasem na ziemiach wcielonych do ZSRR sytuacja była diametralnie różna. Już 6 października 1939 r. władze sowieckie zarządziły tam głosowanie powszechne na delegatów do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi. Odbyło się ono 22 października pod bardzo silną presją. M.in. stemplowano wszystkim głosującym dowody osobiste, rozgłaszając przy tym informacje, *jakie to straszne rzeczy spotkają osoby bojkotujące wybory*. Faktycznie była to tylko farsa, mająca sugerować legalizację istniejącej władzy. W jej wyniku 29 października ziemie te zostały włączone formalnie do ZSRR, a 29 listopada wszyscy mieszkańcy tych ziem stali się obywatelami sowieckimi, podlegając prawu sowieckiemu. Rozpoczęta akcja „rozkułaczenia” uderzyła w wieś, w szczególności w tę część bardziej przedsię-

biorczą. Sowietyzacja szkół doprowadziła do zniszczenia warstwy polskiej inteligencji. Rozpoczęła się walka z Kościołem, mająca doprowadzić w efekcie do zniszczenia hierarchii kościelnej. Zainstalowane NKWD zaczęło budować olbrzymią sieć agenturalną. To wszystko wytworzyło atmosferę permanentnego zagrożenia.

10 lutego nadszedł zaś „sądny dzień”. Rozpoczęła się pierwsza deportacja ludności. Najprawdopodobniej na Wileńszczyźnie objęła ona 30 tysięcy ludzi¹¹. Zdrzutogotała ona, można powiedzieć, polskie społeczeństwo. Druga deportacja z kwietnia 1940 roku objęła przypuszczalnie około 20 tysięcy Polaków z Wileńszczyzny. Trzecia zaś – z końca czerwca 1940 roku – około 15 tysięcy osób. Deportacje te trafiały w najbardziej aktywny żywioł polski. W potencjalną kadrę dowódczą organizacji podziemnych. Paraliżowało to rozwój siatki konspiracyjnej.

Tymczasem na terenie okupacji litewskiej ruch podziemny rozwijał się bez większych przeszkód. Wyrównanie szans, jeśli tak to by można określić, nastąpiło dopiero po 15 czerwca 1940 roku. NKWD musiało jednak na „zdobytym” terenie zacząć organizować swoje agendy. Pierwsze sukcesy zaczęto dopiero odnosić pod koniec roku. A poważniejszy cios padł dopiero na przełomie marca i kwietnia 1941 roku. Szybka decyzja mjr. Aleksandra Krzyżanowskiego, p.o. Komendanta Okręgu, o zawieszeniu wszelkiej działalności utrudniła jeszcze bardziej działalność NKWD. Tak Okręg doczekał okupacji niemieckiej. Doczekał razem z silną siatką konspiracyjną, która stała się kręgosłupem wileńskiej siły zbrojnej.

Na początku chciałbym omówić najistotniejsze organizacje konspiracyjne, które powstały w pierwszym okresie okupacji do końca 1939 roku.

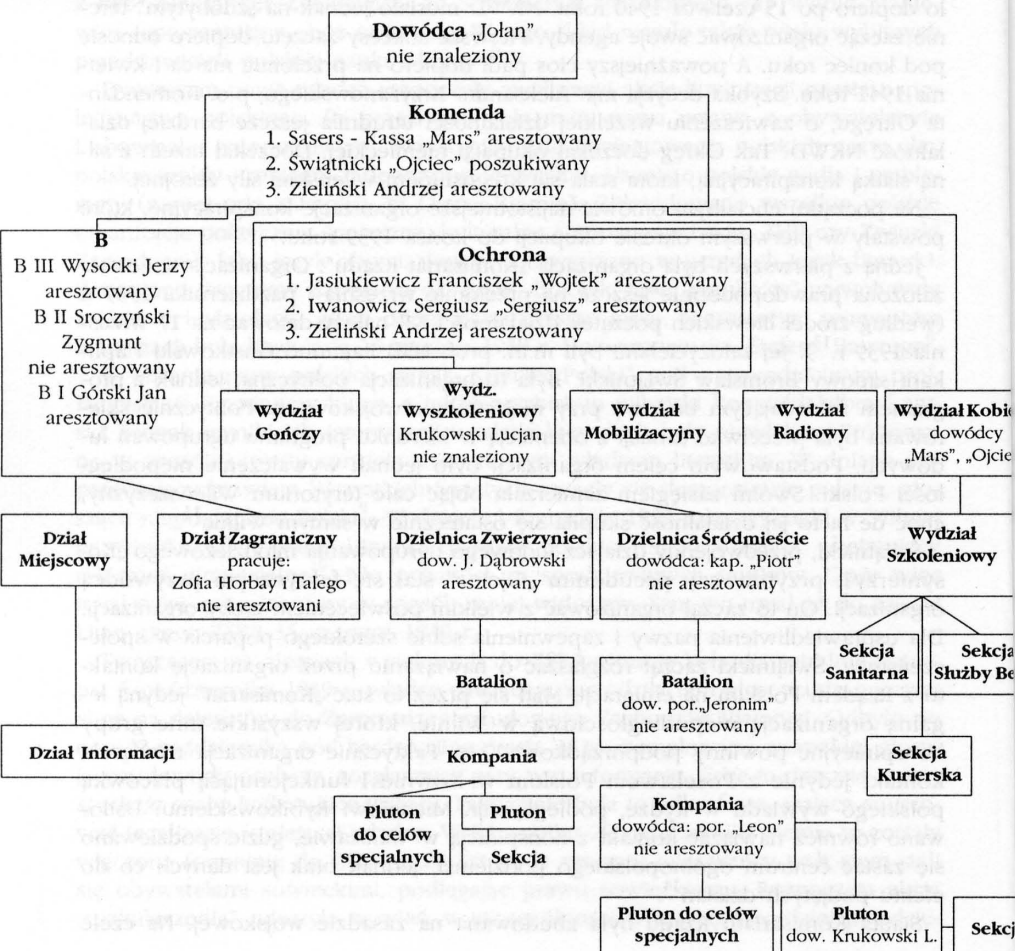
Jedną z pierwszych była organizacja „Komisariat Rządu”. Organizacja ta została założona prawdopodobnie jeszcze na przełomie września i października 1939 r. (według źródeł litewskich początek działalności KR należy datować na 17 września 1939 r.¹²). Jej założycielami byli m.in. prof. USB Rajmund Gostkowski i aplikant sądowy Bronisław Świątnicki. Była to organizacja polityczna, jednak z programem zakładającym budowę przy niej struktur wojskowych. Politycznie skierowana była przeciwko sanacji z orientacją w kierunku programu ugrupowań ludowych. Podstawowym celem organizacji było jednak wywalczenie niepodległości Polski. Swoim zasięgiem zamierzała objąć całe terytorium Wileńszczyzny, choć de facto jej działalność skupiła się ostatecznie w samym Wilnie¹³.

Świątnicki, przedwojenny działacz ludowego ugrupowania młodzieżowego „Kosynierzy”, przybrawszy pseudonim „Ojciec” stał się faktycznym przywódcą organizacji. On to zaczął organizować z wielkim poświęceniem zręby organizacji. Dla usprawiedliwienia nazwy i zapewnienia sobie szerokiego poparcia w społeczeństwie, Świątnicki zaczął rozgłaszać o nawiązaniu przez organizację kontaktu z Rządem Polskim na emigracji. Miał się przez to stać „Komisariat” jedyną legalną organizacją niepodległościową w Wilnie, której wszystkie inne grupy konspiracyjne powinny podporządkować się. Faktycznie organizacja nawiązała kontakt jedynie z Poselstwem Polskim w Kownie i funkcjonującą placówką polskiego wywiadu w Rydze, podległą mjr. Michałowi Rybikowskiemu. Usiłowano również nawiązać kontakt z konspiracją w Warszawie, gdzie spodziewano się zastać centrum ogólnopolskiego podziemia, jednak brak jest danych co do efektu podjętych działań¹⁴.

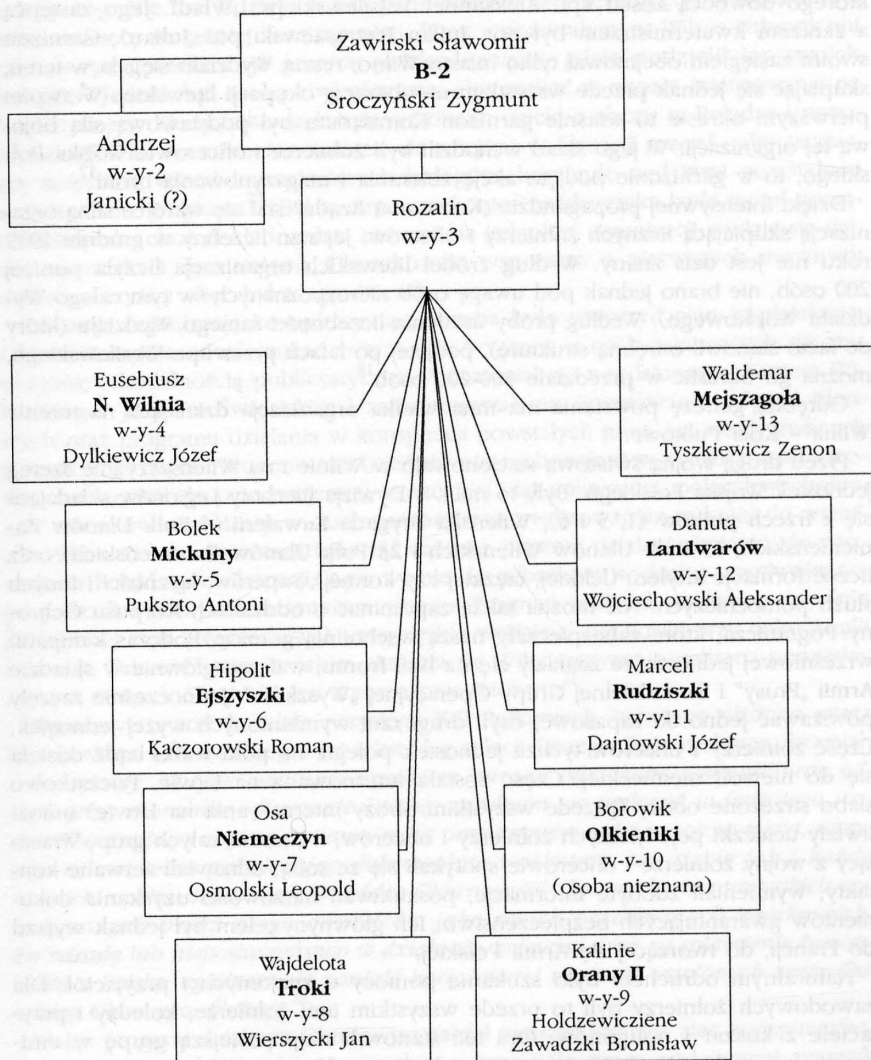
Siatka Komisariatu Rządu była zbudowana na zasadzie wojskowej. Na czele

stał dowódca NN ps. „Jolan”, któremu podlegała komenda organizacji (mniemac należy iż był to profesor Gostkowski). W skład komendy wchodził Bronisław Świątnicki ps. „Ojciec” i Sasers-Kassa ps. „Mars”. Ochronę komendy stanowili trzej żołnierze: Franciszek Jasiukowicz ps. „Wojtek”, Sergiusz Iwanow ps. „Sergiusz” i Andrzej Zieliński¹⁵.

Na podstawie dostępnych dokumentów, zarekwirowanych w swoim czasie przez policję litewską można ustalić, że komenda składała się z sześciu działów: „B” (zbierania wiadomości, czyli wywiadu), mobilizacji (zwany również Wydziałem Wojskowym), radia, szkolenia, kobiecego, techniki i szyfrów. Najmniejsza jednostka – sekcja – składała się z pięciu członków i dowódcy. Każdy nowy członek organizacji składał przysięgę i deklarował całkowite podporządkowanie się rozkazom przełożonych. Poniżej przedstawiam schemat organizacji, opracowanych według danych Saugumy:



Na czele wydziału B, czyli wywiadu stał Zygmunt Sroczyński. Sam wywiad był jednak bardzo słabo zakonspirowany. O jego działalności, a nawet o tożsamości dowódcy, Zygmunta Sroczyńskiego, było dość powszechnie wiadomo. Wspomina o nim nawet ks. Kazimierz Kucharski. Sam Sroczyński przechowywał w swoim domu pełne archiwum organizacji. Można się z niego dowiedzieć m.in., że skład grupy B II był następujący:



Powyższe schematy cytowane są za publikacją J. Wołkonowskiego¹⁶.

Jak więc widać, reguły konspiracyjne nie były zbyt przestrzegane.

Na początku października na czele Wydziału Wojskowego stanął kpt. dypl. Antoni Olechnowicz, przybrawszy pseudonim „Meteor”. Szybko zaczął rozbudowywać podległą mu strukturę. Nie zgadzając się jednak z kierownictwem organizacji odnośnie przesadnego jego zdaniem werbunku, położył większy nacisk na zakonspirowanie podległej mu siatki. Miało to się w przyszłości okazać zbawienne. W połowie listopada utworzono garnizon miasta Wilna Wydziału Wojskowego, którego dowódcą został kpt. Aleksander Wasilewski ps. „Wład”. Jego zastępcą a zarazem kwatermistrzem był por. Julian Pietraszewski ps. „Julian”. Garnizon swoim zasięgiem obejmował tylko miasto Wilno, reszta Wydziału sięgała w teren, skupiając się jednak przede wszystkim na obszarze okupacji litewskiej. W swoim pierwszym okresie to właśnie garnizon Komisariatu był podstawową siłą bojową tej organizacji. W jego skład wchodziłi byli żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego, to w garnizonie podjęto akcję zbierania i magazynowania broni¹⁷.

Dzięki intensywnej propagandzie „Komisariat Rządu” stał się wkrótce silną organizacją skupiającą licznych żołnierzy i oficerów. Jej stan liczebny w grudniu 1939 roku nie jest dziś znany. Według źródeł litewskich organizacja liczyła poniżej 200 osób, nie brano jednak pod uwagę osób nierozpoznanych (w tym całego Wydziału Wojskowego). Według próby ustalenia liczebności samego Wydziału (który de facto stanowił odrębną strukturę), podjętej po latach przez kpt. Wasilewskiego, można go określić w przedziale 100-200 osób¹⁸.

Odrębną genezę powstania ma inna wielka organizacja działająca na terenie Wilna – Koła Pułkowe.

Przed drugą wojną światową stacjonowało w Wilnie i na Wileńszczyźnie szereg jednostek Wojska Polskiego. Były to m.in. 1 Dywizja Piechoty Legionów składająca się z trzech pułków (1, 5 i 6), Wileńska Brygada Kawalerii (4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich, 13 Pułk Ułanów Wileńskich i 23 Pułk Ułanów Grodzieńskich) oraz liczne formacje artylerii (lekkiej, ciężkiej czy konnej), saperów, łączności i innych służb pomocniczych. Nie można także zapominać o oddziałach Korpusu Ochrony Pogranicza, które zabezpieczały naszą wschodnią granicę. Podczas kampanii wrześniowej jednostki te znalazły się na linii frontu, walcząc głównie w składzie Armii „Prusy” i Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Wyszków”. Jednocześnie zaczęły powstawać jednostki zapasowe, czyli drugi rzut wymienionych wyżej jednostek. Część żołnierzy i oficerów tychże jednostek poległa na polu walki bądź dostała się do niewoli niemieckiej. Część została internowana na Litwie. Początkowo słabo strzeżone obozy (przede wszystkim obozy internowania na Litwie) umożliwiały ucieczki pojedynczych żołnierzy i oficerów, a czasem całych grup. Wracający z wojny żołnierze i oficerowie spotykali się ze sobą, odnawiali zerwane kontakty, wymieniali zdobyte informacje, poszukiwali możliwości uzyskania dokumentów gwarantujących bezpieczeństwo. Ich głównym celem był jednak wyjazd do Francji, do tworzącej się Armii Polskiej.

Naturalnym odruchem było szukanie pomocy u znajomych i przyjaciół. Dla zawodowych żołnierzy byli to przede wszystkim inni żołnierze, koledzy i przyjaciele z koszar i poligonów. Oni też stanowili najprężniejszą grupę w emigracyjnym ruchu. Zarazem jako najbardziej poszukiwani (okupacja sowiecka) musieli szukać różnych dróg ucieczki lub ukrycia.

Tak zaczęły się rodzić pierwsze nieformalne grupy wojskowych, wzajemnie się wspomagające w rozmaitych trudnościach. Grupy te składały się przeważnie z oficerów i podoficerów (głównie zawodowych) pełniących służbę w obrębie pułku bądź rodzaju broni. Tworzyli środowiska grupujące kolegów z dawnych jednostek¹⁹. Z czasem powstała znaczna liczba niewielkich organizacji samopomocowych, z natury rzeczy nawiązujących kontakt pomiędzy sobą.

Po przejściu Wilna przez Litwinów przyjechał do miasta ppłk Adam Obtulowicz z 1 pp Leg. Nie brał udziału w kampanii wrześniowej ze względu na odniesioną kilka miesięcy wcześniej kontuzję nogi. Wraz z pozostałymi w Wilnie jednostkami zapasowymi przekroczył granicę polsko-litewską, gdzie podzielił los swoich kolegów. Jednak był osobą zbyt aktywną, aby czekać w obozie internowania na koniec wojny. Kiedy tylko nadarzyła się okazja ucieki z obozu w Połudze i wyruszył do Wilna. Po zorientowaniu się na miejscu w sytuacji przejął, jako najstarszy stopniem wśród konspiracyjnych kolegów, komendę nad tymi powstałymi spontanicznie grupami²⁰. Był to zapewne koniec października bądź raczej początek listopada, choć dokładna data utworzenia jednolitej organizacji wydaje się dzisiaj niemożliwa do ustalenia (Truszkowski wspomina o pierwszych mroźnych dniach – czyżby więc był to grudzień?).

Tworząc organizację konspiracyjną potrzeba było stworzyć plan jej działania. Obtulowicz postanowił szukać w tym celu wsparcia u osób zajmujących się „zawodowo” działalnością publicystyczną. Porozumiał się z redaktorem „Kuriera Wileńskiego” Józefem Świącickim i zaproponował mu opracowanie założeń ideowych oraz programu działania w konspiracji powstałych grup, już wtedy zwanych Kołami Pułkowymi. Program ten (niestety nie zachowany) w swojej części ideowej nawiązywał do przedwojennej, sanacyjnej idei politycznej, polecał wychowywać członków organizacji w duchu sanacyjnym, realizowanym w kraju do września 1939 r. Celem organizacji było zaś dążenie, poprzez działania bojowe, do wyzwolenia Polski spod okupacji, a po wojnie do odbudowy w duchu przedwojennego porządku polityczno-administracyjnego. Program zakładał ciągłość wojny (nie przerwanej klęską wrześniową) i zwycięskie wyjście z niej Polski przy boku Anglii i Francji. Tak więc stan, w jakim znalazła się Wileńszczyzna rozebrana pomiędzy Litwę i związek Sowiecki jest stanem przejściowym²¹.

Opracowana została także przysięga Kół Pułkowych, zapewne ułożona przez Obtulowicza i Świącickiego. Jej tekst, wg relacji Jerzego Bujnowskiego, brzmiał: *Świadomy, że tylko własnym wysiłkiem narodu odzyskamy wolność oraz odbudujemy moralnie i fizycznie Polskę, zgadzam się walczyć w imię tego, codzienną czynną i mężną postawą moją oraz czynem całego mojego życia, wszystko celowi temu poświęcając dobrowolnie i ochotnie, tak siebie jak i każdą z moich możliwości. Uznaję Dowódcę Głównego Sił Zbrojnych oraz uszyskłych wyznaczonych przez niego dowódców jako moich przełożonych wojskowych. Za zdradę lub nieposłuszeństwo w działaniu bojowym oraz za splamienie honoru walki o Polskę, zgadzam się ponieść karę śmierci wg praw ustalonych przez Dowódcę Głównego. Ślubuję*²².

Mając program działania Obtulowicz zaczął tworzyć rozległą sieć konspiracyjną. Przyjąwszy pseudonim „Leon” zaczął angażować do pracy podziemnej znanych sobie oficerów i porządkować wcześniej utworzone grupki konspiracyjne.



Zintegrowane grupy miały początkowo prowadzić pracę propagandowo-informacyjną. Dalej spotykano się więc ze sobą, głównie z okazji rocznic czy świąt. Starano się jednocześnie udzielać pomocy materialnej najbardziej potrzebującym. Zaopatrywano się w razie konieczności w podrobione dokumenty. Zaczęły działać grupy zajmujące się tym. Były to początki późniejszej sławnej wileńskiej legalizacji. Struktura Kół zaczęła jednak z czasem przyjmować konkretne formy organizacyjne. Koła Pułkowe zaczęły zmieniać się w kadrową, konspiracyjną organizację wojskową, skupiającą głównie żołnierzy, oficerów i podoficerów z przedwojennych jednostek wileńskich²³.

Koła Pułkowe dzieliły się tak jak w zasadzie powstały, a więc według rodzajów broni (piechota, artyleria, saperzy itd.), następnie według poszczególnej broni (artyleria ciężka, lekka itd.) i dalej wzdłuż hierarchii jednostek. I tak:

Komendantem Kół Pułkowych został ppłk Adam Obtulowicz ps. „Leon”, „Karol”. Adiutantem mianował kpt. Hieronima Romanowskiego „Cerbera”²⁴. Przy Komendancie Kół istniała też funkcja Komisarza Cywilnego, którą sprawował Józef Świącicki.

Zgrupowaniem piechoty dowodził mjr Józef Rocznik. W ramach tego zgrupowania istniały koła trzech pułków piechoty:

Kołem 1 pp Leg. prawdopodobnie osobiście dowodził ppłk Obtulowicz.

Komendantem 5 pp Leg. był mjr Józef Rocznik.

Komenda Koła 6 pp Leg. podlegała prawdopodobnie mjr. Władysławowi Zarzyckiemu ps. „Rojan” (tak podaje Truszkowski), bądź kpt. Antoniemu Piotrowskiemu ps. „Jan”, „Stopa”, „Jerzy Wiśniewski” (według jego własnej relacji). W 6 pp Leg. dowódcami batalionów byli: kpt. Tadeusz Berek, kpt. Aleksander Rybicki ps. „Aleksy”, „Chmura”, kpt. Zaremba ps. „Trzeciak”, „Cygan”. Adiutantem dowódcy Koła 6 pp Leg. był plut. pchor. Józef Bujnowski ps. „Walter”, „Wilk”, „Alf”²⁵.

Zgrupowaniem artylerii dowodził kpt. Stanisław Truszkowski ps. „Sztremer”. Jego zastępcą został por. Tadeusz Czernik, a adiutantem pchor. Stanisław Ciundziejewicki. 1 pułkiem artylerii lekkiej dowodził w ramach zgrupowania osobiście kpt. Truszkowski. Podporządkowani mu byli początkowo m.in. kpt. Stanisław Skrzecz, kpt. Kaczmarczyk, por. Jasiewicz, por. Roszkowski, por. Leonard Popławski, ppor. Jachowicz i około 20 podoficerów.

33 dywizjonem artylerii lekkiej komenderował por. Wacław Korzeniowski, jego zastępcą był ppor. Krysiulewicz. Komendantem 3 pułku artylerii ciężkiej został por. Grombczewski, jego zastępcą był ogniomistrz Cichocki. 3 dywizjonem artylerii konnej w Podbrodziu komenderował kpt. Józef Sporschill²⁶.

Nie udało się wciągnąć do konspiracji jako osobnego koła oficerów i żołnierzy z 19 pułku artylerii lekkiej, głównie ze względu na straty poniesione przez tę jednostkę podczas kampanii wrześniowej²⁷.

Zgrupowanie saperów objął por. Jakubowski, komendantem służby łączności był por. Stefan Czernik ps. „Orwat”. Dowódcą grupy kawalerii był ppor. Zwiniowicz ps. „Ancuta” (brak jest jednak dokładniejszych danych dotyczących tych zgrupowań)²⁸.

W ramach Kół Pułkowych istniała także grupa młodzieżowa. Niewiele wiadomo o jej genezie, ale można przypuszczać, iż powstała z młodzieży gimnazjalnej szukającej kontaktu z konspiracją wśród byłych wojskowych. Nie chcąc tracić mło-

dego pokolenia zorganizowano z niej grupę, mającą w przyszłości wykonywać zadania pomocnicze przy odtwarzaniu wojsku. Jej komendantem został mjr Władysław Zarzycki ps. „Rojan”. Szkolenie wojskowe tej grupy prowadził kpt. Stanisławski, szkolenie ideowe prof. Uniwersytetu Stefana Batorego Jankowski²⁹. Okres ten trwał aż do grudnia 1939 roku. Wtedy to przydzielono podporządkowanym Kołom konkretne zadania.

Inną organizacją był Związek Wolnych Polaków. Związek powstał we wrześniu 1939 roku na bazie przedwojennej Ligi Wolnych Polaków.

Liga zawiązana została w 1938 roku. W świetle przedwojennego prawa polskiego była organizacją niezalegalizowaną do 19 marca 1940 roku, kiedy to przyjęto konstytucję (statut) Ligi. Była organizacją czysto polityczną. Jej program ideowy miał zabarwienie synarchistyczne i opierał się na chrześcijańskiej doktrynie społecznej. Uogólniając, Liga była organizacją w swoich założeniach propiśsudczykowską, a jej członkowie byli zwolennikami idei federacyjnej³⁰.

Założycielem Ligi i zarazem jej przywódcą był Jan Kazimierz Mackiewicz, absolwent gimnazjum im. Adama Mickiewicza, student Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Sympatykiem grupy i zarazem jej opiekunem był ppłk Edward Perkowicz (stąd czasami nazywano Ligę „grupą Perkowicza”). Duży wpływ na organizację mieli dr Walerian Kwiatkowski i ks. mgr Stanisław Marcinkowski – pedagodzy z gimnazjum im. Adama Mickiewicza. W latach 1938-1939 Liga liczyła kilkadziesiąt osób (40-50 według Tadeusza Rymińskiego)³¹.

„Związek Wolnych Polaków” powstał w nocy z 17 na 18 września, podczas wyznaczonego wcześniej spotkania z płk. Perkowiczem. Jego program był zgodny z ideałami Ligi. Sam Związek, jako organizacja militarna, miał stać się ramieniem zbrojnym Ligi. Organizacja miała emanować swym działaniem na Ukrainę, Białoruś, Litwę, Minszczyznę i Czechosłowację³².

Jej bazą miało być Wilno, skąd zamierzano rozsyłać emisariuszy. W ZWP obowiązywała dyscyplina i hierarchia wojskowa. Przy wstąpieniu do organizacji należało złożyć przysięgę na ręce swojego przełożonego. Nie miała tutaj wpływu wcześniejsza działalność w Lidze. Z czasem Związek stał się samodzielną organizacją, przejmując wszystkich członków Ligi wraz z ich programem³³.

Komendantem Głównym ZWP został Jan Kazimierz Mackiewicz, który przybrał pseudonim „Konrad”. Podporządkowane mu były 2 kompanie, każda z nich dzieliła się na 3 plutony, w każdym plutonie istniały 3 drużyny, razem około 180 ludzi. Drużyna składała się z dwóch pięcioosobowych sekcji. Kompanie te miały początkowo tylko obsadę szkieletową³⁴.

Na czele kompanii stali zawodowi oficerowie (ich personalia nie są dziś znane, ale należy domniemywać, iż zostali wciągnięci do pracy w ZWP przez płk. Perkowicza). Dowódcami plutonów byli najbliżsi współpracownicy J. K. Mackiewicza, wśród nich: Roman Kukolowicz, Stanisław Kulesza ps. „Wiktor”, „Eskula”, Tadeusz Dworakowski ps. „Stefan”, Jerzy Igliński ps. „Listowski”, Bogdan Zaborowski ps. „Balladyna”, Tadeusz Rymiński ps. „Orkus”. Tadeusz Rymiński „Orkus” był także komendantem uzupełnień terenowych. Jego zadanie polegało na ostrożnym werbowaniu ludzi z terenu województwa wileńskiego.

W ramach ZWP istniał również pion kobiecy. Jego komendantką była prawdopodobnie Maria Mackiewiczowa ps. „Kordian”, siostra J. K. Mackiewicza³⁵.

Oprócz powyższego podziału organizacji, nastawionego na walkę zbrojną (zapewne w formie powstania), istniała też struktura terenowa w mieście, przystosowana bardziej do konspiracji. Wilno podzielone zostało na dzielnice, na czele których stali wyznaczeni przez „Konrada” komendanci. Podporządkowani im byli także Komendanci Główni wileńskich szkół, będących głównym terenem działalności konspiracyjnej ZWP. Dziś niestety trudno odtworzyć pełną obsadę tych stanowisk. Wiadomości są tylko fragmentaryczne. Wiadomo, iż funkcję komendanta dzielnicy kalwaryjskiej sprawowali kolejno: Marian Matuszewicz od początku listopada 1939 do października 1941, kiedy to został aresztowany przez Niemców, Jerzy Popiel (także aresztowany) oraz Zenon Lewkowicz, zapewne ostatni komendant tej dzielnicy (aresztowany co prawda w 1942 roku, ale wtedy też ZWP wszedł w skład Garnizonu konspiracyjnego miasta Wilna). Komendantem Śródmieścia był Tadeusz Rymiński. Komendantem dzielnicy Antokol był pierwotnie Jerzy Igliński, a po jego aresztowaniu w drugiej połowie 1941 roku Ryszard Andrys-Jankowski³⁶.

Zadania ZWP w początkowym okresie obejmowały działalność informacyjną i propagandę wśród członków organizacji i ich rodzin, a także zajęcia samokształceniowe. Prowadzone były osobne zajęcia z przysposobienia wojskowego³⁷.

Działalność podziemną zapoczątkowały także środowiska harcerskie. 18 października 1939 r., w 18 rocznicę założenia 13 Wileńskiej Drużyny Harcerskiej, tzw. „czarnej Trzynastki”, odbyła się konspiracyjna zbiórka instruktorów i harcerzy tej drużyny. Mimo niebezpieczeństwa zebrano się w pobliżu stacji harcerskiej na Górze Bouffałowej. Zebrani postanowili wtedy założyć organizację konspiracyjną pod nazwą Związek Bojowników Niepodległości. Związek ten miał być jakby konspiracyjnym przedłużeniem dotychczasowej działalności harcerskiej. Jego dowódcą został przywódca „trzynastaków”, założyciel tej drużyny, legendarny harcmistrz Józef Grzesiak-Czarny. Szkielet organizacji utworzyli zebrani instruktorzy i harcerze. Miano go poszerzać z czasem głównie o zaufanych „trzynastaków”, ale także i o inne osoby. W skład ZBN weszły również instruktorki i harcerki 13 Wileńskiej Drużyny Harcererek, pod komendą harcmistrzyni Maryny Grzesiak. Siatka budowana była w systemie piątkowym: dowódca znał swoich podkomendnych, ale oni mieli nic nie wiedzieć o sobie. Jednocześnie mieli za zadanie organizowanie swoich piątek³⁸.

Nowo powstała organizacja od razu przystąpiła do ożywionej działalności informacyjnej i propagandowej. Początkowo pisano na maszynie pojedyncze ulotki, ale zaczęto przygotowywać się także do intensywniejszej pracy poligraficznej. Józef Grzesiak-Czarny, pracując w Biurze Ewidencji Ludności w Zarządzie Miasta Wilna zajmował się też pracą legalizacyjną, wystawiając wiele zaświadczeń potrzebującym. W listopadzie-grudniu 1939 roku próbowano wskrzesić legalną działalność chorągwi Wileńskiej ZHP, co spotkało się jednak z wrogością władz litewskich³⁹.

ZBN nie ograniczał swego zasięgu do terenu Wilna. Komórki organizacji powstawały wszędzie tam, gdzie mieszkali harcerze, m.in. taka komórka ZBN powstała w Podbrodziu. W listopadzie 1939 r. został wciągnięty do organizacji i zaprzysiężony Czesław Bardzo-Szulichowski ps. „Bąk” „Sawicki”. Utworzył on pięć 5-osobowych sekcji, których dowódcami byli: pchor. rezerwy broni pancernej

Stanisław Borodo, pdchor. rezerwy artylerii Józef Litwonowicz, pdchor. rezerwy piechoty Witold Jasiński, działacz strzelca Witold Lesiński oraz Wacław Bukian.

W majątku hr. Tyszkiewiczza w Orniach taką piątkę stworzył m.in. plut. rezerwy Władysław Szuba. Istniały też grupy w Święcianach, Niemenczynie, Lidzie i Nowogródku⁴⁰.

Osobną organizację tworzyły środowiska endeckie. Stronnictwo Narodowe, wkrótce po wkroczeniu do Wilna Litwinów w październiku 1939 roku, rozpoczęło budowę Narodowej Organizacji Wojskowej. Głównymi organizatorami byli dwaj znani działacze Stronnictwa: redaktor „Dziennika Wileńskiego” Piotr Kownacki i Witold Świerzewski. Komendę nad nowo powstałą organizacją wojskową objął kpt. Modest Gramz ps. „Maurycy”, „Czarus”⁴¹. W wojskowych strukturach znany jest jeszcze por. Łapiński⁴².

Na zebraniu 18 grudnia 1939 roku w mieszkaniu mecenasa Stanisława Węclawskiego wileńskie kierownictwo Stronnictwa Narodowego, zapewne wiedząc o powstaniu Służby Zwycięstwu Polsce, po długiej dyskusji przyjęło projekt włączenia się w struktury jednej ponadpartyjnej organizacji. Było to bardzo śmiałe posunięcie ze względów ideologicznych. SN było bowiem w ostrej opozycji do rządów sanacji, a nowa organizacja SZP była niejako kontynuatorką przedwojennego systemu. Projekt ten został najprawdopodobniej przeformowany dzięki mediacji ks. Kazimierza Kucharskiego, związanego ze środowiskiem narodowym, zarazem silnie optującego za takim rozwiązaniem. Postanowiono więc w efekcie zrezygnować z dalszej rozbudowy NOW po nawiązaniu kontaktu z siatką ogólnopolską. W oparciu jednak o zakon jezuitów, a w szczególności o ks. Kazimierza Kucharskiego, zbudowano komórkę legalizacyjną wystawiającą fałszywe metryki urodzenia, dowody osobiste, paszporty itp. W jej skład weszli m.in. Stanisław Kiałka „Drzewic” – kleryk seminarium duchownego, prof. Jerzy Hoppen „Profesor” – kierujący stroną techniczną, Edward Kuczyński „Kalina” – grafik i inni⁴³.

Odrębną od NOW była organizacja założona przez działaczy przedwojennej ONR-Falangii już w trzeciej dekadzie września 1939 roku. Wśród założycieli tej grupy znani są Franciszek i Władysław Wiśniewscy oraz Słonicz-Słoński (imię nie ustalone). Według źródeł litewskich, zbadanych przez dr. Wołkonowskiego, kierownikiem organizacji był Bolesław Reks, jego zastępcą Władysław Wiszniewski; członkami zaś organizacji byli m.in. mieszkający w Wilnie Franciszek Wiszniewski, Edmund Czaplinski, Jan Czegel, Jan Urbanowicz, Julian Miłaszewicz, Bohdziewicz i jeszcze dziesięć osób⁴⁴. Jednak źródła te często są niewiarygodne (m.in. umieszczają Falangę razem z SN). Faktycznym organizatorem był Antoni Rymaszewski ps. „Andrzej”. Organizacja przybrała nazwę „Organizacja Wojskowa Narodu Walczącego”⁴⁵. Praca tej organizacji polegała na gromadzeniu broni i amunicji, wydawaniu tajnej prasy. Miała swoje oddziały w Rudziszkach i Landwarowie.

Zwierzbowani członkowie organizacji składali uroczystą przysięgę. Jej tekst, według relacji Pawła Świetlikowskiego, brzmiał następująco:

„W obliczu Boga i Tej co w Ostrej świcisz Bramie i jasnej bronisz Często-chowy, na honor mój i wszystko co jest mi drogie, przysięgam ci narodzie polski pracować i walczyć niestrudzenie nad Twoim podźwignięciem do wolnego bytu i potęgi. W każdej okoliczności życia mego będę miał na celu dobro Narodu Polskiego, przekładając jego interes nad własny. Przysięgam, że będę karnym człon-

kiem Organizacji Wojskowej Narodu Walczącego i zachowam ściśle powierzone mnie tajemnice. Nawet w przypadku gdyby mnie torturowano, nie wyznam nic i nie wydam członków organizacji wojskowej. Za wolność i honor, za Kraj mój i naród, tak mi dopomóż Bóg”.

Następnie, po wypowiedzeniu przysięgi, przyjmujący ją kładł rękę na ramieniu wstępującego i mówił:

„Z tą chwilą stałeś się członkiem organizacji wojskowej, spełnij coś przyrzekł i w imię Boże naprzód”⁴⁶.

Przysięga była więc bardzo uroczysta i rozbudowana. Jak na organizację wywodzącą się z korzeni endeckich przystało, bardzo podkreślała rolę chrześcijaństwa.

Początkowo stosowano w konspiracji system trójkowy lub piątkowy. Pierwszy okres działalności OOWN charakteryzował się głównie pracą propagandową i werbunkiem. O ile propaganda jeszcze nie była rozwinięta, o tyle rozbudowę organizacji prowadzono intensywnie. Starano się objąć swoim zasięgiem całe terytorium Wileńszczyzny⁴⁷.

Oprócz wymienionych organizacji istniały też inne, mniejsze liczebnie bądź działające stosunkowo krótko. Silnym poparciem cieszyły się w Wilnie ugrupowania sanacyjne (zapewne dużą rolę ogrywała tutaj osoba najważniejszego Wilnianina – Marszałka Piłsudskiego). Szybko też działacze sanacyjni włączyli się w nurt konspiracji. Już pod koniec września 1939 roku mjr Władysław Kamiński ps. „Śliwa” utworzył konspiracyjną organizację pod nazwą Komitet Walki o Wyzwolenie. Grupa ta skupiała przede wszystkim piłsudczyków i legionistów. Według oceny ks. Kucharskiego Komitet działał bardzo sprawnie, ratując ludzi i ukrywając broń oraz materiały wojskowe⁴⁸.

Inną organizację utworzyli senatorzy pod patronatem prof. Witolda Staniewicza. Przybrała ona nazwę Obóz Niepodległościowy. Grupa ta nie prowadziła jednak działalności o charakterze wojskowym, ograniczając się do pracy wychowawczej i propagandowej. Była więc organizacją „cywilną”, bez ambicji tworzenia podziemnych oddziałów zbrojnych⁴⁹.

Próbowano też w Wilnie powołać Okręg Wileński Organizacji Orła Białego, siatki powstałej w Warszawie na bazie Związku Strzeleckiego. W październiku 1939 roku przybył do Wilna na polecenie Komendy Głównej Organizacji ppor. Michał Frank z zadaniem utworzenia terenowego kierownictwa Organizacji Orła Białego. Brak jednak dokładniejszych informacji dotyczących realizacji tej inicjatywy. Przepuszczam, że po zorientowaniu się na miejscu w sytuacji, iż większość środowisk sanacyjnych zorganizowała się w podziemne struktury, misji zaniechano⁵⁰.

Jedną z mniej znanych organizacji, choć dość silnych, była Organizacja Polski Walczącej. Organizacja zajmowała się przede wszystkim działalnością propagandową poprzez druk ulotek i pisemek informacyjnych, a także zbieraniem broni i szeroko zakrojoną rekrutacją. Cechą wyróżniającą było posiadanie przez siatkę stacji nadawczo-odbiorczej, która – uruchomiona pod nazwą „Radio Wolność” – zdążyła nadać w drugiej połowie grudnia 1939 roku tylko trzy kilkunastominutowe audycje⁵¹.

Organizacja utrzymywała zarazem łączność z Warszawą (poprzez Marię Świącicką), jednak nie wiadomo z jakim ośrodkiem. W wewnętrznym komunikacie

nr 1 OPW z października 1939 r., podpisanym przez komendaturę Organizacji Polski Walczącej, znalazł się program polityczny Organizacji. Mowa jest w nim o zasadach odbudowy przyszłej Polski, a także przedstawiona platforma ideowa OPW. Obie oparte były na stosunkowo łagodnej negacji rządów sanacji. Jednocześnie mowa jest o podporządkowaniu się OPW dyrektywom rządu polskiego we Francji. W instrukcji służbowej nr 1 OPW z listopada 1939 roku podane zostały cele i metody pracy. Podstawowym celem miało być przygotowanie powstania, wyzwalającego Polskę spod okupacji. Istotną rolę powierzano obronie polskości Wilna. W komunikacie stwierdzono także, że rząd polski nie może decydować i ograniczać działań OPW, zgodnie z zasadą „nic o nas bez nas”⁵².

Organizacja miała charakter tajny. Jedną z form pracy była propaganda, którą zajmował się tzw. wydział „Z” (dowodziła nim Amanda Aleksandrowiczowa). Wydział wydawał pismo „Polski Biuletyn Informacyjny”. Wszyscy członkowie organizacji byli równi, różnili się tylko odpowiedzialnością za sprawowane funkcje. Każdy członek składał przysięgę, otrzymywał numer rejestracyjny, pseudonim i legitymację. W instrukcji służbowej z grudnia, znalezionej w litewskich archiwach przez dr. Wołkonowskiego, podane były wytyczne dla wydziału „Z”, wskazane funkcje i obowiązki kierownictwa wydziału. Przedstawiony tam został podział terenu wydziału „Z”. Teren miasta podzielono na kwartały, rejon i ośrodki ulic z kierownikami placówek. Naczelnicy kwartałów czy rejonów powinni mieć zastępcę i dwóch łączników oraz dwa tajne lokale dla magazynowania prasy i do spotkań. Zgodnie z instrukcją nr 2 działalność członków nie była opłacana. W instrukcji nr 3 były podane warunki współpracy z innymi organizacjami: różne teksty przysięgi nie mogły być ze sobą w sprzeczności, nie mogło nastąpić całkowite połączenie kilku organizacji, gdyż przeczyło to prawom konspiracji; jedna organizacja musiała mieć całkowite zaufanie do drugiej; podporządkowanie jednej organizacji innej mogło nastąpić tylko wtedy, gdy ta druga posiadała odpowiednie pisma rządu polskiego we Francji⁵³. Tak więc była to organizacja w swoich założeniach rozbudowana, jednak o małej zdolności konspiracyjnej (wydawanie legitymacji organizacyjnych!).

Zorganizowano też w Wilnie organizację na bazie przedwojennego Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Jedną z nich, zorganizowaną przez byłą członkinię Polskiej Organizacji Wojskowej, dowodzona była przez Jadwigę Łukaszewiczową⁵⁴.

Także kręgi związane z Polską Partią Socjalistyczną tworzyły podziemne organizacje. Wiadomo, iż istniała na terenie Wilna Socjalistyczna Organizacja Bojowa, kierowana przez przedwojennych działaczy PPS. Podobnie jednak, jak znaczna część pozostałych wileńskich organizacji, w porozumieniu z krajowym kierownictwem PPS podporządkowała się z początkiem 1940 roku SZP-ZWZ, rezygnując z odrębności, także strukturalnej⁵⁵. Możliwe, iż częścią SOB była Organizacja Socjalistyczno-Niepodległościowa „Wolność”, powstała na początku listopada 1939 r. Na pewno wspólnie z SOB podporządkowała się Komendzie Okręgu Wileńskiego, pytanie tylko, czy była organizacją odrębną czy częścią ogólnopolskiej siatki socjalistów. Założycielami „Wolności” byli m.in. Wacław Zagórski, prof. Feliks Gross, red. Zbigniew Mitzner, Tadeusz Zajączkowski⁵⁶. Była to jednak organizacja polityczna. Opublikowany manifest organizacji jako główne zadanie stawiał „odbu-

dowanie pełnej niezależności i niezawisłości politycznej Polski i ugruntowanie jej bytu w oparciu o zasady demokracji i sprawiedliwości społecznej”⁵⁷.

Inną grupę związaną z ruchem socjalistycznym była Akcja Ludowa. Program tej organizacji zbliżony był do programu socjalistycznego, z uwzględnieniem jednak światopoglądu katolickiego. Jednym z jej założycieli był Jerzy Wroński ps. „Stopa”, przedwojenny działacz PPS. Faktycznym przywódcą był jednak ks. Henryk Hlebowicz, duszpasterz akademicki, znakomity kaznodzieja. Organizacja starała się swoimi wpływami dotrzeć głównie do młodzieży. Plany polityczne zaś sugerowały w przyszłości objęcie władzy w kraju. Także ta grupa nie wytworzyła odrębnego trzonu wojskowego, pozostając przy działalności politycznej⁵⁸.

Poza organizacjami o charakterze wojskowym i politycznym istniały też inne grupy. Jedną z najpoważniejszych grup młodzieżowych była organizacja Młode Orły, skupiająca byłych kadetów⁵⁹.

Inne organizacje szkolne (głównie opierające się na młodzieży szkolnej, w znacznie mniejszym stopniu akademickiej) znane są w zasadzie tylko z nazw i przejawów swojej działalności. 1 listopada 1939 roku, podczas patriotycznej manifestacji ludności polskiej na cmentarzu Rossa, litewska policja zatrzymała kilkadziesiąt osób, wśród których większość stanowili uczniowie wileńskich gimnazjów. Znalaziono przy nich ulotki podpisane przez Orły Polskie o następującej treści:

(Przeczytaj sam i daj innemu)

POLACY

Imię Polski rozstawione jest między narodami świata całego.

I nic to, że chwilowo utraciliśmy niepodległość, że nas grabią, przesiedlają, wywożą, rozdzielają nasze ziemie i miasta. To nic, że nasi wrogowie radują się radością szatańską. To nic, że nasze ukochane Wilno przechodzi zmienne koleje. To nic, że w brukowych jednodniówkach, zakłamanych audycjach radiowych słyszemy wyrazy: „na zawsze by w ten sposób zgniebić Niespożytego Ducha Narodu Polskiego”. Ale to wszystko nic – to wszystko na próżno, gdyż nie jest i być nie może niczem i próżnem to, że w obronie tej ziemi polskiej oddało swe życie tysiące synów Ojczyzny i to zarówno teraz, jak również na przestrzeni całej historii Narodu Polskiego. Krew ich usiąkła w każdą pędź tej, po której my Polacy stąpamy. I dlatego OJCZYŻNA NASZA TO KREW NASZA, a krew naszą możemy oddać za cenę naszej wolności i niepodległości.

Pamiętajmy o tem my Polacy. Czuwajmy jeden nad drugim, ABY KAŻDY POLAK ODRZUCAŁ ZE WSTRĘTEM WSZELKIE PODSTĘPNE KUSZENIE WROGA, obiecujące nam, za cenę naszej wolności chleb, dobrobyt czy też raj, który jest właściwie prawdziwym piekłem, jak to już wielu z nas naocznie się o tym przekonało.

Czuwajmy więc Polacy. CZUWAJMY, bo Duch Polaka to duch wolności. A Duch wolności to Duch siły i mocy, którego nikt i nic nie powinno i nie może złamać.

Duch Polski nie zna śmierci, a zna tylko wroga śmiertelnego. Nie czas więc teraz na narzekania i potępienia. Nie czas na takie rzeczy – ale za to wielki czas na mobilizację Ducha. Ducha godnego Wielkiego Narodu Polskiego, potężnego, mającego na nowo zmartwychwstać Państwa Polskiego. Programem naszego życia w obecnej chwili niech będzie wspieranie się wzajemne owiane miłością bratnią.

Hasłem naszym ma być jedność, bo siła tylko w jedności. CELEM NASZYM POLSKA WOLNA.

Arsenały wiary i czynnej wierności Bogu i Ojczyźnie muszą być przejrzone, uzupełnione nowym materiałem, zdolnym do sprostania niebezpieczeństwom doby dzisiejszej. Wiara, męskie zmaganie się ze słabością, ofiara i poświęcenie, i wreszcie bohaterstwa Krew naszych Braci, to są wartości obronne dla Ducha Narodu Polskiego. I tego Ducha Polskiego, my Polacy zatruć nie damy, a „co nam obca przemoc wzięła szablą odbierzemy”, bo „jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy”. Niech żyje Polska!

(Orły Polskie)⁶⁰.

Należy też wspomnieć o organizacjach, których istnienie należy do wątpliwych. Mam na myśli tutaj Organizację Wojskową „Wilki”. Istnieje na ten temat jedyna relacja (por. Longina Wojciechowskiego, znanego wileńskiego oficera, dowódcy IV Wileńskiej Brygady Partyzanckiej) mówiąca o powstaniu w Wilnie Okręgu OW „Wilki”. Organizacja miała działać na terytorium powiatów wileńsko-trockiego, wilejskiego, święciańskiego i postawskiego oraz na terenie samego Wilna. Opierała się miała na kadrach pożarnictwa i młodych oficerach zawodowych oraz rezerwy. Teren miasta podzielony został na dziewięć obwodów:

I – obejmował kwartał zamknięty ulicami Dominikańską, Niemiecką i Zamkową. Jej komendantem był por. Marynowski „Bolek”;

II – obejmował kwartał zamknięty ulicą Mickiewicza a przyległymi (Śródmieście). Komendantem był por. Józef Ciecierski „Rokita”;

III – obejmował Zwierzyniec. Komendantem był dr Błaszczuk;

IV – obejmował Antokol. Komendantem był Wacław Sawiński „Wir”;

V – obejmował kwartał zamknięty ulicami Kalwaryjska i Łosiówka. Komendantem był Edmund Rokicki „Szofer”;

VI – obejmował Bałtrupie, Szyszkinie i Nowosiółki. Komendantem był Edward Blinstrup „Łazik”;

VII – obejmował ulicę Szkaplerną wraz z okolicami. Komendantem był NN „Dzięcielina”;

VIII – obejmował kolonię Zgoda, Fabioniszki, Oszkince, Jeruzalimkę, Stawiszki i Tumiszki. Komendantem był Dowejko „Sokół” jego zastępcą zaś Michał Póltorak „Grot”;

IX – obejmował Rzeszę Werkowską, Werki i Gulbiny. Komendantem był Kowalewski „Krzywy”⁶¹.

Jednak relacja ta nie znajduje potwierdzenia w materiałach organizacji, opracowanych przez szefa sztabu OW „Wilki” ppłk. Lubosława Krzeszowskiego. Nie ma tam najmniejszej wzmianki, dotyczącej rozszerzenia działalności tej organizacji z terenów Polski centralnej na Wilno. Ba, po podporządkowaniu się OW „Wilki” siatce ZWZ-AK Lubosław Krzeszowski otrzymał polecenie od przełożonych udania się do Wilna celem objęcia funkcji w Komendzie Okręgu. W Wilnie organizacja znalazła się „bez oparcia”⁶². Gdyby na terenie miasta istniała szeroko rozbudowana siatka (a tak przedstawia ją Longin Wojciechowski), niemożliwe wydaje się pominięcie jej przez jej szefa sztabu. Przeciż właśnie ona powinna stanowić jego „oparcie”. Także inni badacze historii Okręgu Wileńskiego (Longin Tomaszewski, Wincenty Borodziejewicz, Przemysław Nowak, Jarosław Wołkonowski)

kwestionują relację Wojciechowskiego. Przyjąć więc należy, iż wspomniany Okręg OW Wilki nie istniał.

Tymczasem w Wilnie stworzone zostały warunki do zjednoczenia wspomnianego ruchu konspiracyjnego. 11 listopada 1939 roku wyjechało z Warszawy trzech oficerów z zadaniem zorganizowania w Wilnie Dowództwa Wojewódzkiego SZP. Byli to: płk dypl. Janusz Gaładyk ps. „Strzała” – przewidziany na Dowódcę Wojewódzkiego SZP, ppłk Nikodem Sulik ps. „Ładyna”, „Karol Sarnowski”, „Karol Jodko” jako zastępca Dowódcy Wojewódzkiego i zarazem Szef Sztabu oraz mjr Aleksander Krzyżanowski ps. „Smętek”, „Andrzej Wesołowski”, mający objąć stanowisko kwatermistrza.

Według struktury SZP zasięg terytorialny Dowództwa Wojewódzkiego w Wilnie obejmować miał całe przedwojenne województwo wileńskie. Wilno przewidziane zostało także jako ośrodek wspomagający działalność konspiracyjną w województwie nowogródzkim. Jako miasto pozostające pod okupacją Litwy, a więc państwa, z którym Polska nie toczyła wojny, mogło stać się centrum wojskowym dla ziem pozostających pod sowiecką okupacją. Było to przypuszczalnie powodem, dla którego wysłano tam pełną obsadę dowódczą, zamiast wysłać łącznika dla podporządkowania istniejącej sieci konspiracyjnej. Ważne było uzyskanie gwarancji prężnej działalności tak newralgicznego ośrodka⁶³.

Zgodnie z założeniami Dowództwa Głównego SZP, które chyba można bez problemu odnieść do sieci terytorialnej, a więc także do Wilna, należało (...) *uruchomić ewidencję kadr i specjalistów wojska i gospodarkę nim (...) nawiązać kontakt z przedwojennymi stowarzyszeniami społecznymi, zabamować dzięki odpływ ludzi za granicę i narastanie dzikich inicjatyw konspiracyjnych, zgrupować w SZP wszystkie organizacje konspiracyjne powstające w oparciu o rozbitków wojska, PW i o stronnictwa stojące na gruncie państwowości polskiej (...)*⁶⁴.

Do Wilna dotarli pod koniec listopada tylko dwaj wyznaczeni oficerowie: ppłk N. Sulik i mjr A. Krzyżanowski (mimo kilkudniowego zatrzymania przez NKWD w Grodnie). Płk Gaładyk zaś został aresztowany przez litewską straż graniczną i osadzony w VI Forcie w Kownie – jednym z obozów internowania żołnierzy polskich⁶⁵. Przybywszy do miasta (zapewne dotarli tam osobno, tak wskazują na to dostępne materiały) oficerowie przesłali do Warszawy meldunek o tworzeniu na miejscu Dowództwa. Meldunek ten musiał dotrzeć przed 7 grudnia 1939 roku, gdyż tego dnia gen. Tokarzewski meldował o fakcie działania w Wilnie takiegoż dowództwa⁶⁶.

Przybywszy do Wilna Sulik i Krzyżanowski nawiązali kontakt z ks. Kazimierzem Kucharskim, jezuitą, wybitnym przedstawicielem wileńskiej inteligencji. Był bez wątpienia jedną z osób, które oficerowie odwiedzili w pierwszych dniach. Zarówno Sulik jak i Krzyżanowski znali przedwojenne Wilno⁶⁷ i orientowali się, z kim w pierwszym rzędzie należy się skontaktować. Będąc niewątpliwym autorytetem w mieście, ciesząc się powszechnym zaufaniem, miał on możliwość skontaktowania przybyłych z powstałymi organizacjami. Jego przekonania polityczne, skierowane ku myśli Romana Dmowskiego, nie były przeszkodą w nawiązywaniu kontaktów. Jak wynika z jego relacji, złożonej w Studium Polski Podziemnej w Londynie, dość dobrze orientował się w geografii podziemnego Wilna. Był zarazem gorącym orędownikiem utworzenia jednej ponadpartyjnej organizacji

wojskowej. Te cechy spowodowały, że stał się cennym współpracownikiem warszawskich emisariuszy⁶⁸.

Zapewne wkrótce po przybyciu ks. Kucharski ułatwił pplk. Sulikowi kontakt z pplk. Obtulowiczem, który w tym okresie stał już na czele Kół Pułkowych. Początkowo pplk Sulik podporządkował się Obtulowiczowi. Wynikać to miało zarówno ze starszeństwa stopnia Obtulowicza, jak i faktu, iż sam Sulik był w Warszawie desygnowany na zastępcą Dowódcy Wojewódzkiego. Nie bez znaczenia było też dowodzenie znaczną organizacją, jaką były Koła Pułkowe. Płk Obtulowicz zaakceptował objęcie zaproponowanej mu funkcji. Meldunek na ten temat szybko dotarł do Warszawy. Gen. Stefan Rowecki zaakceptował zmiany i 6 stycznia 1940 r. wysłał depeszę do Obtulowicza, potwierdzając jego mianowanie na „dowódcę wojewódzkiego SZP na terenie województw Nowogródzkiego i Wileńskiego po linię Niemna i Szczary”. Depesza ta jednak nie przesądziła o obsadzie. W środowisku wileńskim kandydatura Obtulowicza okazała się w znacznej mierze kontrowersyjna ze względu na jego powiązania z obozem sanacyjnym.

Dzięki porozumieniu ostatecznie pplk Sulik stał się dowódcą, a następnie komendantem Okręgu Wileńskiego. Płk Obtulowicz zaś został desygnowany na komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego, czyli Nowogródzyczyny i tej części Wileńszczyzny, która nie została włączona do Litwy, a pozostawała pod okupacją sowiecką. Także ten ruch został zaakceptowany przez Komendę Główną ZWZ. Pismo gen. Roweckiego z Warszawy z 26 lutego nakazywało bezzwłoczne udanie się Obtulowicza na podległe mu tereny celem zorganizowania tam siatki SZP-ZWZ. Sam Sulik otrzymał oficjalną nominację na komendanta Okręgu Wileńskiego ZWZ 4 maja (wcześniej Wileńszczyzna pod okupacją litewską funkcjonowała w nomenklaturze jako Ośrodek Łączności ZWZ w Wilnie). Od tego momentu sprawy personalne w Komendzie Okręgu należy uznać za ostatecznie uporządkowane⁶⁹. Pplk Nikodem Sulik został Komendantem Okręgu Wileńskiego AK, obejmującego terytorium całego przedwojennego województwa wileńskiego.

Po koniec grudnia ks. Kucharski doprowadził do spotkania przedstawicieli ważniejszych organizacji wileńskiej podziemia z przybyłymi oficerami. Spotkanie to prawdopodobnie było poprzedzone innymi. Według L. Tomaszewskiego pplk Sulik wcześniej nawiązał kontakt z mjr. Kamińskim i pplk. Obtulowiczem (patrz też relacja ks. Kazimierza Kucharskiego). Było więc to poprzedzone konsultacjami i przygotowane. Ostatecznie na termin spotkania miało też wpływ dotarcie do Wilna instrukcji organizacyjnych i statutu SZP⁷⁰, które zostały przywiezione 24 grudnia przez Antoninę Płońską „Tolę”, pierwszego znanego z nazwiska kuriera z Warszawy. Spotkanie to odbyło się 28.12.1939 roku w kolegium o.o. jezuitów przy ul. Wielkiej 58.

W zebraniu wzięło udział 12-15 osób. Wśród obecnych udało się ustalić:

1. ks. Kazimierza Kucharskiego ps. „Szymon” – organizatora spotkania,
2. pplk N. Sulika ps. „Karol Sarnowski” – reprezentanta organizacji SZP,
3. mjr. A. Krzyżanowskiego ps. „Andrzej Wesołowski” – także występującego z ramienia SZP (jego obecność jest kwestionowana przez A. Wasilewskiego i W. Świerzewskiego),
4. Bronisława Świątnickiego ps. „Ojciec” – szefa „Komisariatu Rządu”,
5. kpt. Aleksandra Wasilewskiego ps. „Wład” – (w miejsce niedysponowanego

- kpt. mjr. Antoniego Olechnowicza) – reprezentanta Wydziału Wojskowego „Komisariatu Rządu”,
6. por. Juliana Pietraszewskiego ps. „Julian” – także reprezentanta Wydziału Wojskowego „Komisariatu”,
 7. Witolda Świerzewskiego ps. „Bartek” – reprezentanta Stronnictwa Narodowego,
 8. Piotra Kownackiego – reprezentanta Stronnictwa Narodowego,
 9. dr. Jerzego Dobrzańskiego ps. „Maciej” – reprezentanta Polskiej Partii Socjalistycznej,
 10. mjr. Władysława Kamińskiego ps. „Śliwa” – przedstawiciela ugrupowań sanacyjnych.

Prawdopodobnie udział w spotkaniu wziął ppłk Adam Obtulowicz z ramienia Kół Pułkowych oraz kpt. Karol Zieliński jako delegat organizacji młodzieżowych (prawdopodobnie był to pion młodzieżowy w Kołach Pułkowych).

Pomocnikiem organizatora był kleryk Stanisław Kiałka „Ślęczek”⁷¹.

W trakcie spotkania uznano za niewskazane dalsze tworzenie odrębnych organizacji i postanowiono wszystkie posiadane siły podporządkować jednemu, wspólnemu dowództwu. Ustalono przy tym, że istniejące siatki pozostaną nienaruszone, zachowają autonomię, podporządkowując się tylko bezpośrednio Dowódcy Wojewódzkiemu SZP. Na wniosek ks. Kucharskiego uznano ppłk. Sulika Dowódcą Wojewódzkim SZP w miejsce nieobecnego płk. Gaładyka. Na zastępcę ppłk. Sulika wybrano ppłk. Adama Obtulowicza (jak już wspomniałem ten ruch został potem zaakceptowany przez Komendę Główną). Kwatermistrzem, czyli szefem Oddziału IV, został (wyznaczony na tę funkcję w Warszawie) mjr Aleksander Krzyżanowski. Miał on też za zadanie utrzymać bezpośrednie kontakty z siatkami konspiracyjnymi (wobec konieczności zapewnienia bezpieczeństwa Dowódcy Wojewódzkiemu)⁷². Stanowisko szefa Oddziału I, czyli ogólnorganizacyjnego, objął kpt. Antoni Olechnowicz. Szefem Oddziału II, czyli wywiadu, został ppłk Zygmunt Cetnerowski, zaś szefem Oddziału V, łączności – por. Stefan Czernik. Istniała także funkcja zastępcy Dowódcy do spraw propagandy, został nim mjr Władysław Kamiński „Śliwa”.

Po ustaleniu i zaakceptowaniu obsady personalnej kierownictwa wileńskiej konspiracji, odbyły się następne spotkania. Z czasem utworzono Radę Wojewódzką Obrony Narodowej, ciało polityczne, wspomagające działalność Dowódcy Wojewódzkiego⁷³.

Do Wilna dotarły tymczasem dyrektywy Komendy Głównej ZWZ. Warto zacytować ich fragment. Według instrukcji „na terenie Litwy Kowieńskiej i Wileńszczyzny nie należy tworzyć tajnej organizacji wojskowej czynnej, czyli na terenach tych wyklucza się obecnie bezpośrednią akcją zbrojną”⁷⁴. Instrukcja nakazywała założenie organizacji kadrowej, której celem miało być wspomaganie sąsiednich terenów, a także utworzenie bazy łączności dla obszarów pod okupacjami sowiecką i niemiecką. W wileńskim SZP (w Wilnie posługiwano się nazwą SZP do połowy 1940 roku, do chwili otrzymania statutu ZWZ) wypracowano wobec powyższego następujące zasady działania:

1. Położyć nacisk na stronę organizacyjną, stworzyć sprawną sieć dowodzenia i łączności. Skupić się na szkoleniu kadry.

2. Przy werbowaniu członków obowiązuje zasada: jakość nie ilość. Werbować przede wszystkim oficerów i podoficerów zawodowych oraz podchorążych.
3. Równocześnie prowadzić działalność:
 - opiekuńczą (w stosunku do rodzin wojskowych znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej),
 - ideowo-wychowawczą,
 - propagandową,
 - informacyjno-wywiadowczą⁷⁵.

Powyższe zasady sprowadzały praktycznie całą konspirację wileńską do konieczności niemal biernego oczekiwania na rozwój wypadków. O kadrowości (wobec masowości powstałych organizacji) w tym momencie nie mogło być raczej mowy, starano się za to ograniczyć dalszą rozbudowę. Oczywiście, ograniczenia te nie dotyczyły okupacji sowieckiej. Tam więc postanowiono skupić cały wysiłek.

Na początku stycznia SZP rozpoczęło faktyczną działalność. Pierwotnie rozdzielono wileńską konspirację na dwie części: „Dwór” (z którego z czasem powstał Garnizon) – obejmujący organizacje konspiracyjne w samym mieście i podporządkowany bezpośrednio Dowódcy Wojewódzkiemu SZP, oraz „Pole” – koordynujące działalność konspiracji poza miastem. Dowódcą „Pola” został mjr J. Rocznik, jego zastępcami kpt. mjr Czesław Dębicki „Chudy” i kpt. Zbigniew Brodzikowski „Rańcza”. Samo „Pole” podzielone zostało na trzy części: tereny znajdujące się pod okupacją litewską weszły w skład „Pola Zachód”; tereny pod okupacją sowiecką tworzyły „Pole Północ” (powiaty brasławski, dziśnieński, postawski i część święciańskiego) oraz „Pole Południe” (powiaty oszmiański, mołodecki i wilejski)⁷⁶.

Ten stan trwał jednak tylko do końca marca 1940 roku, kiedy to płk Obtulowicz udał się na tereny pod okupacją sowiecką, aby przejąć tam dowództwo. Razem z nim wyruszył mjr Rocznik. Przyjął więc należy, iż tereny Pola Północ i Południe został bezpośrednio podporządkowane Obtulowiczowi (Rocznikowi?), zaś Pole Zachód pozostało pod komendą Wilna. Dowództwo nad tą częścią Pola przejął mjr Czesław Dębicki ps. „Chudy”⁷⁷.

Na terenie Pola Zachód siatka konspiracyjna utworzona została w zasadzie bez większych problemów. Teren podzielony został na obwody, rejony i placówki. Szybko osiągnęły one obsadę co najmniej kadrową, często stając się silnymi ogniskami konspiracji. Z reguły kadre dowódczą stanowili zawodowi żołnierze bądź oficerowie, często wywodzący się z Kół Pułkowych. Wspomagała ich młodzież, wywodząca się niejednokrotnie z istniejących już organizacji: ZWP czy ZBN. I tak przykładowo w Podbrodziu obwodem dowodził kpt. Józef Sporschill wywodzący się z Kół Pułkowych. Miał pod sobą kilku oficerów i podoficerów z 3 DAK. W skład struktury obwodowej, najprawdopodobniej w skład ścisłego sztabu obwodu, wchodził także: Wiktor Klem – nauczyciel, Jan Strutyński – były burmistrz, Karol Kozłowski – były wójt gminy. Od lutego 1940 roku komendantowi obwodu Podbrodzie, kpt. Sporschillowi, podporządkowane zostały także elementy innych organizacji. W skład obwodu weszła grupa młodzieży wywodząca się ze Związku Bojowników Niepodległości, na czele której stał Czesław Barzdo-Szulichowski „Sawicki”⁷⁸. Jakże były zadania organizacji terenowej?

Ze względu na wspomniany już obowiązek ograniczenia budowy organizacji

wojskowej pod okupacją litewską, zadania także były dość okrojone. Przed wszystkim zbierano i magazynowano broń. Prowadzono także rozpoznanie sił okupacyjnych na własnym terenie. Zbierano wiadomości o przypadkach terroryzowania polskiej ludności i przekazywano je do Wilna. Prowadzono różne formy pomocy, rozwijano akcją propagandowo-informacyjną i samokształceniową⁷⁹.

Dodatkowym zadaniem obwodów graniczących z okupacją sowiecką było organizowanie stałych dróg łączności z terenem drugiej okupacji. Przerzucano nimi kadrę oficerską, broń, materiały wojskowe i utrzymywano łączność. Wspomniany obwód Podbrodzie od początku kwietnia 1940 roku, czyli od chwili przejścia ppłk. Obtułowicza na terytorium okupacji sowieckiej, utworzył dwie stałe grupy, których celem było utrzymywanie łączności z sąsiednim terenem. Na czele tych grup stali podchor. Witold Jasiński i podchor. Józef Litwinowicz. Wytyczono trasę przejścia, zorganizowano siatkę melin, przetarto szlak. Szlak funkcjonował aż do zajęcia Litwy przez Sowietów. Grupy przechodziły granicę średnio co dwa tygodnie. W czasie jednego z przejść grupa podchor. Litwinowicza została częściowo rozbita przez oddział NKWD w okolicy Zułowa. Nie zahamowało to jednak dalszej działalności⁸⁰.

Podobne punkty przerzutu granicznego znajdowały się także w innych rejonach. Mjr Mieczysław Potocki „Węgielny”, wysłany z Wilna do Białegostoku, w czerwcu 1940 roku przekraczał granicę także wytyczonym szlakiem w rejonie Zalesia, pomiędzy Oranami a Ejszyszkami. Po obu stronach granicy były przygotowane punkty kontaktowe, działały przewodnicy⁸¹.

Znacznie gorzej funkcjonowała siatka pod okupacją sowiecką. Można w zasadzie przyjąć, iż mimo intensywnych wysiłków ze strony wileńskiego kierownictwa nie udało się tam zbudować jednolitej i trwałej siatki konspiracyjnej. Przyjąć należy, iż konspiracja rozwijała się tam znacznie słabiej i poszczególne jej komórki były pozbawione łączności pomiędzy sobą. Nie była to więc konspiracja czynna ale konspiracja bierna, dążąca do samoobrony.

Przejdźmy teraz do tworzenia się „Dworu”, jednolitej struktury konspiracyjnej w Wilnie, nazwanej ostatecznie Garnizonem. W tym początkowym okresie sytuacja dopiero się zaczynała kształtować. Nie istniał żaden stopień pośredni w rodzaju Komendanta Miasta. Dowódcą „Dworu” był bezpośrednio ppłk Sulik. On oficjalnie koordynował działalność organizacji w mieście⁸². Faktycznie łącznikiem, a częściowo zapewne i koordynatorem był mjr Krzyżanowski. On zastępował ppłk. Sulika w przekazywaniu rozkazów. Kontakt z Kołami Pułkowymi mógł Sulik utrzymywać również przez swojego Szefa Sztabu ppłk. Obtułowicza, a z „Komisariatem Rządu” przez Szefa I Oddziału sztabu – mjr. A. Olechnowicza⁸³.

Na przełomie 1939-1940 roku „Dworowi” podporządkowały się następujące organizacje: Koła Pułkowe, „Komisariat Rządu” (obydwie na spotkaniu 28 grudnia 1939 r.), „Związek Wolnych Polaków” (prawdopodobnie na przełomie grudnia i stycznia) i pomniejsze grupy stronnictw politycznych (SN, PPS, sanacja). Wszystkie organizacje zachowały częściową autonomię⁸⁴. Ich zakres działania ograniczały jednak dyrektywy z Warszawy. Bezczynność doprowadzała do samorzutnego przeprowadzania różnego rodzaju akcji przez co aktywniejszych członków konspiracji (najlepiej przedstawiają ten problem wspomnienia St. Truskowskiego „Złe sny”)⁸⁵.

Prawdopodobnie dla opanowania tej żywiolowej działalności ppłk Sulik wyznaczył zadania dla poszczególnych organizacji. Ich wyniki miały służyć w przyszłości przygotowaniu powstania zbrojnego. I tak oficerowie z Kół Pułkowych otrzymali rozkaz opracowania planów ataku i zdobycia wyznaczonych obiektów wojskowych. Rysowano ich plany, opracowywano listę zapotrzebowań, potrzebnej do wykonania zadania liczby ludzi, broni i sprzętu. Następnie przygotowano plan zdobycia wyznaczonych obiektów – m.in. Koło artylerzystów miało opracować plan opanowania kompleksu koszar zajmowanych przed wojną przez kawalerię i artylerię. Zbierano też w tym celu broń, amunicję, ekwipunek, mapy i regulaminy wojskowe⁸⁶.

ZWP otrzymało natomiast polecenie opracowania dokładnej topografii miasta. Akcja ta rozpoczęła się wiosną 1940 roku i trwała dwa miesiące, objąwszy całą organizację. Każdej sekcji ZWP przyporządkowano ściśle określony rejon miasta. Należało rozrysować szczegółowy plan tego rejonu, z uwzględnieniem nie tylko ulic i domów, ale i poszczególnych podwórek, przejść w domach, dziur w płotach itp.

Po zakończeniu prac dowódcy sekcji ustalali wspólnie granice z sąsiednimi rejonami, wzajemnie uzupełniając szczegóły. Wyniki prac przekazywano do Sztabu SZP. Oprócz zadań wyznaczonych przez Sztab Wojewódzki SZP poszczególne organizacje prowadziły własną działalność wewnątrz swoich autonomicznych siatek⁸⁷.

Na przełomie grudnia i stycznia 1940 roku nastąpił rozłam w jednej z największych organizacji konspiracyjnych w Wilnie – „Komisariacie Rządu”. Rozłam nastąpił w momencie faktycznego niezależnienia się Wydziału Wojskowego „Komisariatu”. Mjr Antoni Olechnowicz nie zamierzał ujawniać kierownictwu organizacji personaliów swoich podkomendnych, kiedy zażądał tego Światnicki, w obawie o ich bezpieczeństwo. Jak się zresztą okazało – zupełnie słusznie⁸⁸.

Utworzony w listopadzie 1939 roku garnizon Wydziału Wojskowego „Komisariatu Rządu” znacznie się rozbudował. Od samego początku wprowadzony był w nim podział na dzielnice. Początkowo były cztery, obejmujące Śródmieście z Antokolem i Zarzeczem, Kalwaryjską, Zwierzyniec i Zakręt, Nowy Świat. Na wiosnę 1940 roku ze Śródmieścia wydzielono nową dzielnicę obejmującą Antokol i Zarzeczce. Na dzielnice składały się rejony, obejmujące kilka kwartałów lub ulic, zależnie od obszaru, zaludnienia i znajdujących się tam obiektów. Rejony z kolei dzieliły się na placówki, które obejmowały pojedyncze ulice⁸⁹.

Na czele dzielnicy stał jej Komendant, podlegający bezpośrednio Komendantowi Garnizonu. Dzielnica była w stanie wystawić w tym okresie pluton, złożony z dowódcy (zarazem komendanta dzielnicy), jego zastępcy i od dwóch do pięciu sekcji wraz z ich dowódcami. Do każdego plutonu przydzieleni byli też łącznicy. Sekcje liczyły w tym okresie od 3 do 5 ludzi. Niektóre z plutonów były tylko jednostkami szkieletowymi⁹⁰.

Dzięki tym danym można pokusić się o ustalenie stanu liczebnego garnizonu „Komisariatu Rządu”. Licząc pluton od 8 do 30 ludzi można określić liczebność garnizonu na minimum 45, maksimum 190 żołnierzy. Mjr Wasilewski w rozmowie z autorem przychyłał się bardziej ku górnemu pułapowi, określając liczebność na „nieco powyżej 150 ludzi”⁹¹.

Obsada personalna komendy garnizonu w lutym 1940 roku była następująca: komendant - kpt. A. Wasilewski ps. „Wład”, zastępca komendanta i kwatermistrz - por. Julian Pietraszewski ps. „Julian”, adiutant komendanta - ppor. rez. Antoni Burzyński „Kmicic”. Oficerem dyspozycyjnym był kpt. Stanisław Skrzecz ps. „Poleski”⁹².

Zadania garnizonu zgodne były z ogólnymi dyrektywami SZP. Jednym z bardziej spektakularnych zadań była likwidacja Polaków, którzy działali na szkodę społeczeństwa polskiego. M.in. 12 stycznia 1940 roku dokonano próby wykonania wyroku na Korczycu (imię nieznane), który współpracował z litewską Saugumą w rozpracowywaniu polskiego podziemia. Zamachu dokonać miała grupa w składzie: Bolesław Borejsza, Jerzy Filipowicz, Sławomir Machnowski. Zamach jednak się nie udał, a sami wykonawcy zostali wkrótce aresztowani⁹³.

Inna akcja zakończyła się powodzeniem. Po opuszczeniu przez Sowieców Wilna, w skład Komisariatu Rządu zaczęli wchodzić agenci podporządkowani współpracownikowi NKWD por. Henrykowi Chmoczyńskiemu, udającemu zresztą oficera II Oddziału. Wyrok na nim został wykonany 14 stycznia 1940 roku. W skład grupy egzekucyjnej, podporządkowanej wydziałowi B I, wchodzili tym razem Adam Giedrys i Stanisław Dunin. Wiadomo też o innych wyrokach śmierci, które wydała organizacja. Nie wiadomo jednak czy zostały one wykonane i na kim⁹⁴.

Wykonane wyroki nie ocaliły jednak organizacji. W dniach 26-31 stycznia 1940 roku litewska Sauguma przeprowadziła szeroko zakrojone aresztowania wśród członków organizacji. Aresztowano w tym czasie 108 osób, wśród nich 5 oficerów i 45 podoficerów. Zatrzymania były skutkiem braku przestrzegania podstawowych elementów konspiracji. U aresztowanego w związku z inną sprawą członka Komisariatu Wojciecha Magdziaka znaleziono pierwsze materiały dotyczące funkcjonowania organizacji. Naprowadziły one na Zygmunta Sroczyńskiego, szefa wywiadu Komisariatu, zamieszkałego przy ul. Tatarskiej. Co prawda samego Sroczyńskiego nie zatrzymano (zdążył się ukryć), ale w lokalu znaleziono liczne materiały organizacyjne. Wśród nich były materiały wywiadowcze, schematy organizacji czy listy członków organizacji z wyszczególnionymi stopniami wojskowymi i przydziałami. W wyniku dalszych działań, w trakcie przeprowadzonych 50 rewizji, Sauguma uzyskała dalsze materiały. Ogółem do połowy marca 1940 roku aresztowano 168 osób. Tylko pięciu udało się uciec. Była to więc bardzo sprawna i błyskawiczna akcja. Nie dotknęła jednak pionu wojskowego, który, jak już wspominałem, dokonał w grudniu 1939 roku faktycznej secesji. Dowodzący nim mjr Olechnowicz „Meteor” miał więc całkowitą słuszność przy podejmowaniu tej decyzji⁹⁵.

Styczeń był zresztą miesiącem intensywnych aresztowań w innych organizacjach. Najbardziej, obok Komisariatu rządu, dotknęły one Organizację Polski Walczącej. Na trop tej organizacji Sauguma wpadła już w listopadzie 1939 roku. Dzięki słabej konspiracji, jaka panowała w organizacji, 3 stycznia rozpoczęto aresztowania. W ciągu sześciu dni zatrzymano 82 konspiratorów, a przy nich materiały propagandowe, broń, spisy członków organizacji. Po tym uderzeniu organizacja została w zasadzie rozbita⁹⁶.

Od grudnia 1939 roku, czyli po podporządkowaniu się SZP, działalność innej organizacji – Kół Pułkowych w zasadzie nie zmieniła się. Dalej spotykano się ze

sobą na gruncie towarzyskim z okazji świąt czy rocznic. Wymieniono przy tym informacje, ulotki i komunikaty radiowe. Starano się także udzielać pomocy materialnej potrzebującym członkom Kół. Zaopatrywano ich jednocześnie, w razie konieczności, w podrobione dokumenty. Dokumenty te podrabiano dalej własnym przemysłem lub też zamawiano je w Dowództwie SZP, gdzie zaczęła powstawać komórka „Legalizacji”, specjalizująca się w fałszowaniu dokumentów⁹⁷.

W marcu 1940 r. nastąpiła zmiana w Komendzie Kół. 30 marca z misją utworzenia Okręgu Nowogródzkiego wyruszył z Wilna ppłk Obtulowicz. Z poszczególnymi kolumnami kontakt utrzymywał odtąd zastępca Dowódcy Wojewódzkiego, mjr Krzyżanowski, mianowany na to stanowisko po wyjeździe Obtulowicza. Stan ten utrzymywał się do czerwca 1940 roku⁹⁸.

Dalej działał także Związek Wolnych Polaków. Co najmniej od października 1939 roku ZWP utrzymywał kontakt z *ogólnopolską organizacją działającą na zlecenie rządu na emigracji*. Dowódcą tej organizacji miał być gen. Tokarzewski. Były to jednak najprawdopodobniej Koła Pułkowe⁹⁹ (ppłk Obtulowicz posługiwał się przecież rzekomym rozkazem gen. Tokarzewskiego). Łącznikiem z tą organizacją był kpt. Bolesław Czerwiński. Według T. Rymińskiego od początku 1940 roku kpt. Czerwiński utrzymywał kontakt już bezpośrednio z SZP. Prawdopodobnie więc ZWP podporządkował się Dowódcy Wojewódzkiemu na przełomie grudnia i stycznia 1940 roku¹⁰⁰.

W okresie od grudnia 1939 do czerwca 1940 działalność ZWP ograniczała się przede wszystkim do kształcenia swoich członków w duchu patriotycznym i przygotowania ich do zadań wojskowych.

Dla celów propagandowych zaczęto wydawać własne piśmisko przeznaczone dla wileńskiej młodzieży, dwutygodnik „Za Waszą i Naszą Wolność”. Redaktorem pisma był J. K. Mackiewicz „Konrad”, a w skład redakcji wchodził m.in. Stanisław Kulesza, Tadeusz Dworakowski, Maria Mackiewiczowa, Anna Szyszko-Bohusz i Danuta Ciesielska. Drukarnia (powielacz ręczny) mieściła się początkowo przy ul. Zakrętowej 5/9 w mieszkaniu Stanisława Rymińskiego „Erazma”, ojca Tadeusza, również zaangażowano w pracę w „Związku”. Kolejne lokale znajdowały się m.in. u państwa Perkowiczów w zaułku Bernardyńskim, u Aliny Aramowicz przy ul. Lwowskiej i u Tadeusza Dworakowskiego przy ul. Zyguntowskiej 15. Matryce przepisywała na maszynie Rena Jagiellówna ps. „Jagiellonka”¹⁰¹.

Wydrukowanie gazetki przekazywano do specjalnie wyznaczonych lokali konspiracyjnych, stąd kolportowano je wśród czytelników. Lokale te mieściły się m.in. u Edwarda Skargi w Alei Róż, u Wacława Dziewulskiego przy ul. Nowej, u N.N. „Ojca” ul. Końska 10, czy u N.N. „Danka” przy ul. Artyleryjskiej 20¹⁰².

Gazetka ukazywała się już na pewno w styczniu 1940 roku, choć niektóre relacje podają jako początek październik 1939. Jej nakład wynosił przeciętnie około 400 egzemplarzy. Drukowano także i kolportowano okolicznościowe ulotki, m.in. na 11 listopada czy 12 maja, rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego. Wszelkie koszty związane z akcją wydawniczą ponosili sami członkowie ZWP¹⁰³.

Oprócz działalności propagandowej i kolportażu zorganizowano szkolenie wojskowe dla członków ZWP. Prowadzili je oficerowie i podoficerowie WP – m.in. por. Stanisław Wąsowicz, mjr Andrzej Rymaszewski, ppor. Romuald Piekarski, Władysław Zgorzelski „Grzegorz”, por. Piotrowski, sierżant Bazyli ps. „Negro”¹⁰⁵.

Zakres szkolenia obejmował musztrę, wykłady z zakresu walk ulicznych (na które kładziono szczególnie nacisk), obsługę broni (głównie polskiej), a także monograficzne wykłady ideologiczne. Wszystkie zajęcia odbywały się w mieszkaniach prywatnych. Prowadzono także ćwiczenia w terenie. Były to głównie marsze na orientację, a czasami ćwiczenia walki grupowej.

Wykłady prowadzone były zazwyczaj w sekcjach. Na zajęcia terenowe natomiast łączono czasami drużyny, a nawet (bardzo rzadko, ze względów konspiracyjnych) plutony. Ćwiczenia te odbywały się w podwileńskich lasach Tyszkiewiczów bądź Landwarowskich¹⁰⁵.

Pion kobiecy ZWP, dowodzony przez Marię Mackiewiczową, przechodził szkolenie sanitarne. Zajęcia prowadzili m.in. dr Stanisław Markiewicz i dr Kopec¹⁰⁶.

W styczniu-lutym 1940 roku ze sztabu SZP wyszła propozycja wytypowania kilku osób do prowadzenia działalności wywiadowczej. Propozycję przyjęto i pewna (nieustalona) liczba osób przeszła do dyspozycji Oddziału II w Dowództwie Wojewódzkim SZP¹⁰⁷.

Uzbrojenie organizacji było bardzo złe. Nieliczna broń pochodziła głównie z pól bitewnych września (część młodzieży, która brała udział w obronie Wilna, po walce ukryła swoją broń). Wąskim źródłem dostaw było kupno broni (głównie poprzez indywidualne kontakty z policjantami litewskimi). Posiadane uzbrojenie w większości znajdowało się w dyspozycji dowódców i zmagazynowane, udostępniane było jedynie na szkolenie (jeden z magazynów znajdował się przy ul. Słomianka). Środki opatrunkowe wynoszono ze szpitali miejskich przy pomocy zaprzyjaźnionego personelu¹⁰⁸.

Oprócz akcji rozpracowania topografii miasta, nakazanej przez SZP, „Związek” wykonywał własne, o charakterze propagandowym. Już 11 listopada 1939 roku ZWP był organizatorem wystawienia warty przy Mauzoleum Marszałka Piłsudskiego na Rossie. W rocznicę śmierci Marszałka, 12 maja 1939 roku, Roman Kukołowicz złożył w tym miejscu wieniec w imieniu ZWP. Na 3 maja wydrukowano okolicznościowe ulotki i w niektórych punktach miasta wywieszono flagi państwowe¹⁰⁹.

Dużą rolę ZWP odgrywał w powstałym samorzutnie strajku uczniowskim. Strajk zaczął się 1 grudnia 1939 r. na wieść o planowanej litwinizacji szkół polskich. „Związek” udzielał strajkującym czynnej pomocy, organizując spontaniczną akcję w jednolite ramy. Strajk ten stał się jednym z najgłośniejszych wydarzeń podczas okupacji litewskiej. Wynikiem strajku było zamknięcie trzech wileńskich gimnazjów. Z jednego z nich, gimnazjum im. A. Mickiewicza, członkowie ZWP wynieśli całą szkolną bibliotekę w obawie przed zniszczeniem księgozbioru przez władze litewskie. Wykradzione książki ulokowano w prywatnych domach¹¹⁰.

Niespotykaną w historii polskiej konspiracji i świadczącą o młodzieżowej fantazji inicjatywą wykazał się „Związek” na przełomie 1939-1940 roku. Prowadzono bowiem rozmowy z Finami (prawdopodobnie przedstawicielstwem fińskim w Kownie) dotyczące wojny sowiecko-fińskiej. Rozmowy zostały przerwane w marcu 1940 roku, po zawarciu przez Finlandię rozejmu ze Związkiem Sowieckim¹¹¹.

Odrębnie toczyły się losy środowiska harcerskiego. Wobec odmowy (w grudniu 1939 r.) przez władze litewskie reaktywowania działalności Chorągwi Wileńskiej

ZHP jej komendant, hm. Wiktor Szyryński, postanowił zejść z nią do konspiracji. Poprzez wysłanników nawiązano kontakt z sąsiednimi środowiskami harcerskimi, a poprzez Lwów z Komendą Główną ZHP w Warszawie¹¹². Jednak przez cały okres okupacji litewskiej Wileńska Chorągiew nie przejawiała większej aktywności. Wyjątkiem była 13 Wileńska Drużyna, tworząca „Związek Bojowników Niepodległości”.

Po wstępnym okresie organizacyjnym ZBN zaczął wydawać własny biuletyn, w którym zamieszczano krótkie artykuły informacyjne (pisane na podstawie komunikatów radiowych z zagranicznych stacji), a także materiały propagandowe, „krzepiące ducha młodzieży, pobudzające do oporu wobec okupanta”¹¹³.

Podobnie jak „Związek Wolnych Polaków” ZBN starał się organizować uroczyste obchody rocznic państwowych. Z jego inicjatywy zorganizowano na cmentarzu Rossa uroczystości żałobne w dniach 1 i 2 listopada 1939 r. Rocznice 11 listopada uczczono wystawieniem sztuki „Rejtan” w teatrze na Pohulance. Zorganizowano też demonstrację studencką na USB, potępiającą zlikwidowanie uczelni przez władze litewskie¹¹⁴.

Najbardziej jednak spektakularnym przedsięwzięciem było zorganizowanie i kierowanie okupacją gmachu Ubezpieczalni Społecznej przez pracowników tej instytucji, których władze litewskie zwolniły z pracy bez odszkodowania. Strajk zakończył się usunięciem siłą strajkujących przez policję litewską¹¹⁵.

„Związek Bojowników Niepodległości” mimo luźnych kontaktów nie podporządkował się SZP jako organizacja. Dopiero w lutym więź się zacieśniła. Siatka ZBN podporządkowała się jednolitemu dowodstwu SZP, z reguły wchodząc pod komendę oficerów z Kół Pułkowych¹¹⁶.

Po podporządkowaniu się Stronnictwa Narodowego SZP i nawiązania współpracy z innymi stronnictwami, w partii tej nastąpił rozłam. Jego przyczyną była krytyka współpracy z senatorami. Rozłam doprowadził do powstania samodzielnych organizacji Stronnictwa, nie podporządkowanych SZP. Jedną z takich organizacji utworzył skarbnik Zarządu Grodzkiego SN, Roman Piekarski. Stronnictwo Narodowe utrzymywało jednak z nim stały kontakt, doprowadzając w połowie 1942 roku do podporządkowania się organizacji Komendzie Okręgu AK¹¹⁷.

Istniejąca „Organizacja Wojskowa Narodu Walczącego”, zbudowana na bazie przedwojennej ONR-Falanga, dalej prowadziła intensywny werbunek. Równie ważnymi dla organizacji zadaniami było zdobywanie broni (głównie poprzez zbieranie jej z pól bitewnych), szkolenie wojskowe, tajne nauczanie, a także wewnętrzna działalność propagandowa (kolportaż okolicznościowych ulotek i monograficzne wykłady ideologiczne)¹¹⁸.

Na przełomie 1939 i 1940 roku nawiązano kontakt z SZP, z którym utrzymywano dalej luźną łączność, nie podporządkowując się jednak bezpośrednio¹¹⁹.

W marcu 1940 r. powstała w Wilnie organizacja o nazwie „Liga Wojenna Walki Zbrojnej” (dalej LWWZ). Na jej czele stanął mjr Julian Kulikowski ps. „Witold Dromirski”. Współorganizatorami byli mgr Zygmunt Andruszkiewicz ps. „Nienaski” i ppor. Bolesław Nowik ps. „Majewski”¹²⁰.

LWWZ obejmowała miasto Wilno i powiaty: oszmiański, święciański i wileńskotrocki. Jej zadania podczas okupacji litewskiej to:

1. Dostarczenie dokumentów dla oficerów, podoficerów i szeregowych WP,

2. zbieranie broni, amunicji i magazynowanie jej,
3. niesienie pomocy dla oficerów, podoficerów i szeregowych WP (...),
4. zbieranie wiadomości: politycznych, ekonomiczno-gospodarczych i wojskowych,
5. kolportowanie prasy podziemnej i wydawanie komunikatów prasowych z nasłuchu BBC i innych stacji radiowych¹²¹.

Komendantem LWWZ był mjr Julian Kulikowski ps. „Witold”. Szefem sztabu i zastępcą Komendanta mgr Zygmunt Andruszkiewicz. Szefem Oddziału I – organizacyjnego i Oddziału II – wywiadu był ppor. Bolesław Nowik ps. „Ząbek”, „Majewski”. Łącznością zajmował się Bronisław Czypułkowski ps. „Bon”. Wśród członków „Ligi” należy wymienić jeszcze magistrą Stanisława Ochockiego ps. „Justyn”, przewodniczącego sądu koleżeńskiego. Z czasem został mianowany kierownikiem Wojskowego Sądu Specjalnego przy Komendzie Okręgu ZWZ-AK. Od początku powstania LWWZ prowadziła negocjacje z SZP-ZWZ, mające na celu włączenie „Ligi” w ogólnopolską strukturę¹²².

Pod okupacją sowiecką tymczasem budowanie siatki konspiracyjnej praktycznie nie dawało spodziewanych rezultatów. Sterroryzowana ludność, zdziesiątkowana aresztowaniami i deportacjami, nie była w stanie stworzyć prężnie działającej organizacji. Zbudowana siatka konspiracyjna, oparta o części podległych Wilnu organizacji – takich jak Koła Pułkowe, ZBN czy ZWP – została porwana i zmuszona do zamrożenia jakiegokolwiek działalności. Próby zainicjowania ponownej działalności, podejmowane przez przetrucanych z Wilna ludzi zazwyczaj nie udawały się. NKWD likwidowało jedną strukturę terenową po drugiej. Odbudowywane szybko ponownie rozbijano. Oddajmy tu głos ppłk Sulikowi, który tak naświetla sytuację konspiracji pod okupacją sowiecką: *Niektóre nasze oddziały na terenie okupacji sowieckiej zostały na skutek masowych wysiedleń zlikwidowane przez bolszewików. Do tych oddziałów zaliczyć należy oddziały w Głębokiem, Oszmianie, Mołodecznie, Baranowiczach, Słonimie (...). Nie należy się jednak spodziewać jakichkolwiek poważniejszych rezultatów tej pracy, gdyż cały aktywny element tak polski jak i niepolski został z tamtych terenów wywieziony. W warunkach jakich żyjemy jest tylko jedna możliwość: oprzeć całą pracę na terenach Polski północno-wschodniej na Wilnie i jego najbliższych okolicach*¹²³.

Nie jest to optymistyczne spojrzenie na możliwości konspiracji. Takowa jednak działała. Rozbita, nie mająca kontaktu z resztą siatki, często w głębokim uśpieniu, ale istniała.

Według relacji Ryszarda Andrys-Jankowskiego w Trokach istniała blisko 900-osobowa grupa, związana z przedwojennym „Strzelcem”, która szukając kontaktu z siatką konspiracyjną trafiła w Wilnie poprzez niego do ZWP. Czy rzeczywiście była to tak liczna grupa – trudno powiedzieć, choć zapewne autor relacji nie był w stanie sprawdzić wiarygodności składanych mu meldunków¹²⁴.

Na Braclawszczyźnie rozbite struktury konspiracyjne odzyskały kontakt dopiero w grudniu 1940 roku. Podziemnej siatce (obwodowi?) przewodził Stanisław Wołkowski ps. „Sosna”. Placówką w Pelikanach dowodził Kazimierz Ziemkiewicz ps. „Rymwid”, w skład siatki w placówce w Puskach, podległej rejonowi Rymszany, wchodził m.in. Ignacy Gajdamowicz ps. „Ludwik” i Władysław Bohatkiewicz ps. „Grom”¹²⁵.

W obwodzie święciańskim działał, choć bez kontaktu z całością organizacji, rejon w Szwintach. Członkowie organizacji zorganizowani byli w trójki. M.in. skład jednej z trójek wyglądał następująco: Wacław Szewliński, Roman Brycki ps. „Czarny” i Stanisław Tomaszewski „Sokół”. Żołnierze zajmowali się przede wszystkim zbieraniem i magazynowaniem broni, materiałów wojskowych, literatury wojskowej. Prowadzili na zasadzie samokształceniowej szkolenia teoretyczne z dziedziny wojskowości. Wspomagali się materialnie, ostrzegali o grożącym niebezpieczeństwie, pomagali w ukrywaniu się¹¹⁸.

Istniały też inne formy konspiracji. Nie czysto wojskowe. Grupki osób wiązały się ze sobą w celu przekazywania informacji, słuchania audycji z Londynu, samokształcenia, udzielania wzajemnie pomocy czy ostrzeganiu przed grożącym niebezpieczeństwem ze strony okupanta. Były dość liczne, jednak o zdecydowanie defensywnym charakterze¹²⁷.

Jednak, biorąc pod uwagę całość Okręgu, stanowił on w tym okresie siłę dość znaczną. W swoim meldunku do KG ppłk Sulik podaje liczbę 3000 podległych mu ludzi. Jest to już siła znacząca¹²⁸.

Sytuacja zmieniła się w połowie czerwca 1940 roku. Okres ten stał się datą przełomową dla konspiracji wileńskiej. 15 czerwca na Litwę wkroczyła Armia Czerwona, ustanawiając władzę sowiecką. 17 czerwca Francja poprosiła o rozejm, grzebiąc nadzieje Polaków na rychłą klęskę Niemiec. W drugiej połowie czerwca przybyły z Warszawy dyrektywy Komendanta Głównego ZWZ dla konspiracji wileńskiej¹²⁹. Ten zbieg trzech ważnych wydarzeń zmienił dotychczasowe oblicze organizacji.

Wkroczenie Armii Czerwonej automatycznie zezwoliło organizacji na prowadzenie działalności zbrojnej i ułatwiło jednolite dowodzenie całym podległym obszarem, dotychczas rozdzielonym pomiędzy dwie okupacje. Klęska Francji przekreśliła jednak plany szybkiego powstania. Całą sytuację natomiast ujęły dość trafnie w organizacyjne ramy dyrektywy KG ZWZ, spóźnione, ale pasujące do zmiennej sytuacji politycznej.

Najważniejsza informacja, nadesłana z Warszawy 19 sierpnia, mówiła, że *praca wojskowa (...) powinna być pracą na długiej fali. Wojna może potrwać kilka lat*. Kategoriecznie nakazano ograniczyć rozmiary konspiracji. Dyrektywy polecały zachować szkielet organizacji, z resztą członków zachować kontakt, aby móc ich w odpowiednim momencie zmobilizować¹³⁰. Na nierozszerzanie działalności wpływała także polityka okupanta, który ziemie świeżo wcielone potraktywał z jednakową bezwzględnością, jak przedtem tzw. Zachodnią Białoruś. Terror psychiczny i fizyczny, masowe rekrutowanie agentury, ograniczanie wszelkich swobód hamowały samoczynnie dalszy rozwój konspiracji. Nastąpił okres stagnacji.

Ważnym punktem była też reorganizacja SZP. Od pewnego czasu nazwy SZP używano wymiennie z ZWZ, aczkolwiek ta ostatnia była ciągle nazwą nieoficjalną. Ciągle, z powodu niedocierania jakichkolwiek rozkazów z Warszawy dotyczących zmiany nazwy i struktur (mimo, iż wydane już były w grudniu 1939 roku). Dopiero w drugiej połowie czerwca 1940 roku oficjalnie przemianowano Dowództwo Wojewódzkie SZP na Komendę Okręgu ZWZ¹³¹.

Komendantem Okręgu pozostał ppłk Sulik. Kwatermistrzem i Szefem Sztabu był nadal mjr Krzyżanowski. Pozostawiono także podział na „Dwór” i „Pole”

(pozostałość po strukturze SZP, w ZWZ obowiązywał już podział na obwoady). Komendantem „Pola” był nadal mjr Dębicki. Zadania nowej struktury ograniczały się więc do tworzenia zaplecza wojskowo-materiałowego dla okupacji sowieckiej. Wilno miało się stać motorem odtworzenia siatki konspiracyjnej na Nowogródczyźnie i okupowanej przez Sowieców części Wileńszczyzny. Brak granic miał pozwolić na skuteczniejsze rozszerzanie działalności.

W tym celu postanowiono oprzeć się na sprawdzonej strukturze Kół Pułkowych. Zaczęto rozszerzać siatkę na terytorium całego województwa wileńskiego. Powstały wkrótce zawiązki poszczególnych rodzajów broni – piechoty, artylerii, saperów, broni pancernej i kawalerii. Oczywiście dalej prym wiodło Wilno, jednak kontakty międzykoleżeńskie pozwalały na powolną i ostrożną rozbudowę siatki.

I tak dowódcą broni pancernej został mianowany por. Karol Smolak. Dowódcą dywizjonu zmotoryzowanego w jej składzie został rtm. Kazimierz Garbacki ps. „Zenon Prószyński”, zaś jego zastępcą rtm. Jerzy Bilwin „Koch” a po jego aresztowaniu ppor. Stanisław Szutowicz. Adiutantem i oficerem łącznikowym był kpt Tadeusz Kud „Poręba”. Dywizjon podzielony został na dwie grupy, techniczną składającą się z około 50 kierowców i bojową. Ta z kolei dzieliła się na szwadrony. Szwadron w Mickunach i Nowej Wilejce składał się z trzech plutonów po 25 osób każdy. Pierwszym plutonem dowodził Kazimierz Ogonowski, drugim NN „Chalek” trzecim zaś NN „Misza”. Drugi szwadron składał się z dwóch plutonów po 20-25 ludzi każdy. Dowódcami byli Ludwik Kondratowicz i Januszewski ps. „Rozman”. Istniały też w strukturze plutony samodzielne. Plutonem w Niemenczyźnie, około 20-25 ludzi, dowodził podchor. Brzozowski. Innym dowodził podchor. Mikulski. Trzeci, składający się z około 12-15 ludzi, wywodził się z członków przedwojennego strzelca. Z zadań, które otrzymała organizacja było opracowanie planów zdobycia sprzętu wojskowego i opanowania koszar broni pancernej w Wilnie¹³².

Dowódcą kawalerii mianowany został ppor. Zwinowicz ps. „Ancuta”. Kryptonim zgrupowanie brzmiał: Wileński Pułk Ułanów Śmierci. W jego skład weszły koła 4 pułku ułanów Zaniemeńskich, 13 pułku ułanów Wileńskich, 23 pułku ułanów Grodzieńskich, którego komendantem był por. NN „Jar” i 3 DAK¹³³.

Cele organizacji zbieżne były z celami nałożonymi przez Komendę Okręgu. Zdobywano broń, rejestrowano konie, magazynowano materiały wojskowe, prowadzono szkolenie. Broń częściowo zdobywano podczas rzadkich akcji rozbrajania żołnierzy sowieckich. Akcje te wyglądały przykładowo: kilkusobowe grupki konspiratorów polowały na pojedynczych żołnierzy sowieckich. W sprzyjającej chwili ogłuszono żołnierza (w bramie, na pustej ulicy) zabierając mu broń. Często również upijano upatrzoną ofiarę, odbierając jej następnie broń. Broń i amunicję wykradano także z magazynów i transportów wojskowych¹³⁴.

Ważnym zadaniem było utworzenie i utrzymywanie w stanie czynnym sieci łączności. Kolportowano prasę podziemną – „Polskę w walce” i „Jutro Polski”. Ta zresztą forma działalności spotkała się z oporem kierownictwa Kół Pułkowych. Argumentowano, iż kolportaż prasy narazi siatkę na dekonspirację. Podjęto się jednak tego zadania¹³⁵. Opracowywano plany mobilizacji siatki konspiracyjnej na wypadek powstania zbrojnego, przygotowywano plany zdobycia najważniejszych budynków. Praca prowadzona była na bieżąco. Chodziło o aktualizowanie infor-

macji, w jakim stopniu obiekt jest zmilitaryzowany i jak najlepiej w danym momencie przeprowadzić ewentualny atak¹³⁶.

W artykule „Waltera” (pchor. Bujnicki?) zamieszczono interesującą informację o przygotowaniu patroli dywersyjnych na wypadek wojny niemiecko-sowieckiej. Patrole te miały stanowić *ośrodek ruchu, w krąg którego miały być wciągnięte zespoły lokalne*¹³⁷. Patrole tworzone były na terenie Wilna, a swoim zasięgiem miały objąć terytoria wokół miasta. Z wybranych osób utworzono specjalne grupy, przeznaczone w przyszłości do akcji dywersyjno-sabotażowych. Jednym z ćwiczeń dla członków tych grup było kształcenie umiejętności posługiwania się dowolną bronią na dotyk, w ciemnościach i wyznaczonym czasie. Czy w oparciu o te jednostki, czy w oparciu o terenowe struktury, tego niestety nie wiadomo, wkrótce po wkroczeniu Armii Czerwonej na Litwę zorganizowano kilka akcji dywersyjnych. M.in. zniszczono konwój samochodowy, organizowano sabotaże, niszczone tabor kolejowy. Były to jednak akcje odosobnione, które zresztą nie sposób dziś umiejscowić terytorialnie. Akcji dywersyjnej na szerszą skalę nie podejmowano¹³⁸.

W tym okresie rozszerzył się też znacznie zasięg terytorialny Okręgu. Swoim zasięgiem obejmował już nie tylko Wileńszczyznę i wspomagał Nowogródzczyznę. Sięgnięto bowiem także na Litwę Kowieńską. Utworzony tam został Podokręg Kowieński, mający swój sztab i stan organizacyjny. Jego komendantem został Zbigniew Jentys, zastępcami zaś mjr Wincenty Chrząszczewski i dr Stanisław May. Organizacyjnie Kowno weszło w skład Okręgu Wileńskiego jako obwód (szeroki terytorialnie, ale zgodny z ustaloną hierarchią). Podzielony został na rozległe pod-obwody, którymi dowodzili: Franciszek Madoński „Pochmurny”, NN „Rodowicz”, NN „Romuald”, Michał Nagórski, liczył około 400 zaprzysiężonych żołnierzy¹³⁹.

Znaczne zmiany zaszły natomiast w organizacji „Dworu”, dotychczas podporządkowanemu bezpośrednio Dowódcy Wojewódzkiemu SZP. Prawdopodobnie na początku lipca utworzono specjalną Komendę Miasta, która przejęła zadanie koordynacji działalności wszystkich organizacji konspiracyjnych w Wilnie¹⁴⁰. Pierwszym Komendantem Miasta został kpt. Karol Zieliński ps. „Czerw”, „Tomczyk”, „Brzoza”, topograf wojskowy¹⁴¹.

Działalność nowej Komendy Miasta oparła się na doświadczeniach garnizonu „Komisariatu Rządu”. Struktura oparta na kontaktach organizacyjnych, a nie towarzyskich (jak to miało miejsce w Kołach Pułkowych) została uznana za najlepszą i przyjęta za wzór¹⁴². Kwatermistrzem i zarazem zastępcą Komendanta został mianowany por. Julian Pietraszewski ps. „Julian”, a oficerem organizacyjnym kpt. Stanisław Skrzecz ps. „Poleski”. Obaj oficerowie przeszli z komendy garnizonu „Komisariatu Rządu”¹⁴³.

Komenda Miasta rozpoczęła działalność, mając dobrze zorganizowaną i okrzepioną (podczas w miarę spokojnej okupacji litewskiej) siatkę konspiracyjną. Bezpośrednio podporządkowane były: Koła Pułkowe, „Komisariat Rządu” i „Związek Wolnych Polaków” oraz grupki z ważniejszych stronnictw politycznych. Luźna współpraca była nawiązana z „Ligą Wojenną Walki Zbrojnej” mjr. Kulikowskiego oraz „Organizacją Wojskową Narodu Walczącego” utworzoną na bazie ONR-Falanga.

Kontakt z poszczególnymi organizacjami Komendy Miasta utrzymywał poprzez

sieć łączności. Sposób nawiązywania łączności przytacza podchorąży J. Bujnowski w swojej relacji. Każda z grup, podległych Komendzie, miała obowiązek składać co pewien okres w tzw. „składnicy” meldunek, dotyczący jej działalności. Komendant natomiast mógł nawiązać kontakt poprzez łączników i komendantów poszczególnych grup podczas odpraw.

J. Bujnowski, jako adiutant w kolejnej Komendzie Miasta, miał dwie „książki wypożyczeń” biblioteki gimnazjalnej, w których zaszyfrowane były adresy łączników i komendantów poszczególnych grup. Dość często też były urządzane dla tych komendantów odprawy (m.in. dla Komendy 6 pp Leg. miała miejsce w grudniu przy ul. Zarzeczce 16/12)¹⁴⁴.

Struktura siatki podległej Komendzie Miasta nadal pozostawała zróżnicowana. „Komisariat Rządu”, a zapewne i ZWP oraz grupki stronnictw politycznych tworzyły układ dzielnicowy (wg Ameldunku gen. Roweckiego do gen. Sosnkowskiego z 19 lutego 1941 roku: *Wilno podzielone jest na 6 dzielnic – na czele których stoją dzielnicowi, mający pod sobą zależnie od ilości materiału ludzkiego w danej dzielnicy: kompanię, pluton, albo tylko drużynę*¹⁴⁵). Koła Pułkowe tworzyły odrębną strukturę (*istnieją na terenie Wilna zawiązki przedwojennych formacji wojskowych*). Trzecią grupę stanowiły organizacje luźno podporządkowane (głównie OBNW).

*Ogółem komendant miasta dysponuje 1000-cem ludzi zorganizowanych wojskowo i podlega mu 1000 chłopców z bojówek narodowych. Broni jest mało*¹⁴⁶. O ile pierwsza liczba 1000 żołnierzy jest do przyjęcia, o tyle liczbę 1000 chłopców z bojówek narodowych uznać należy za przesadzoną. OBNW (bo o tę organizację prawdopodobnie chodzi) posługiwała się w rozmowach z Komendą Okręgu znacznie zawyżonymi stanami. Według W. Świerzewskiego liczyła ona około 40 ludzi¹⁴⁷.

Akcji w mieście niemal nie prowadzono. Był to obszar szczególnie nasycony agentami NKWD. Tym większym oddźwiękiem odbiła się spektakularna akcja przeprowadzona 11 listopada 1940 r. przez ZWP. Z okazji Święta Niepodległości rozlepiano okolicznościowe ulotki i wywieszano polskie flagi w różnych punktach miasta. Bardzo widoczna akcja zrobiła wielkie wrażenie na mieszkańcach Wilna, przytłoczonych wszechobecną propagandą komunistyczną¹⁴⁸. W kwietniu-maju 1941 roku przeprowadzono także akcję zabezpieczającą w archiwum przy ul. Wileńskiej lub przy ul. Mostowej. Dokumenty te (polskie i litewskie) miały zostać wywiezione w głąb Związku Sowieckiego. Wykradzione, przekazane zostały Komendzie Miasta¹⁴⁹.

Spokojny dla podziemia okres okupacji litewskiej pozwolił wprawdzie na odbudowanie silnej siatki konspiracyjnej, nie niósł jednak za sobą doświadczeń obrony przed inwigilacją organizacji. A przynajmniej inwigilacją na tak szeroką skalę, jak to miało miejsce po objęciu władzy przez administrację sowiecką.

Wkrótce po wkroczeniu do miasta Armii Czerwonej władzę przejęło praktycznie NKWD. Instytucja ta, wspierając się materiałami z poprzedniej okupacji Wilna we wrześniu-październiku 1939 roku i opierając się na rozbudowywanej siatce donosicieli i agentów, rozpoczęła intensywnie akcję rozbicia wileńskich organizacji podziemnych. Dla obrony ZWZ Komendant Okręgu polecił utworzyć z żołnierzy organizacji miejskich specjalny oddział, nazwany „Egzekutywą”.

Przeznaczony on został do wykonywania wyroków na najbardziej niebezpiecznych agentach i pracownikach NKWD. Wyroki wydawał Sąd Kapturowy¹⁵⁰ przy Komendancie Okręgu ZWZ. Sąd ten składał się z zaufanych prawników wileńskich, przewodniczył mu początkowo mec. Jan Wiścicki, a od połowy kwietnia 1941 roku Stanisław Ochocki ps. „Justyn” (związany z LWVZ). Wyroki zatwierdzał Komendant Okręgu. Wśród osób, które otrzymały wyroki śmierci byli m.in. nauczyciel gimnazjalny Antoni Wendorff, por. Oziewicz, oraz wspomniani już por. Chomczyński i por. Jan Szablowski¹⁵¹.

„Egzekutywa”, złożona z żołnierzy Kół Pułkowych, podporządkowana była kpt. A. Piotrowskiemu, dowódcy Koła 6 pp Leg. M.in. w listopadzie¹⁵² 1940 roku patrol „Egzekutywy” w składzie: pchor. Daniel Kostrowicki ps. „Danek” – dowódca, Sła-womir Bukowski, Tadeusz Karnowski i Witold Solski wykonał wyrok śmierci na por. Janie Szablowskim z 5 pp Leg. tajnym agencie NKWD, w jego własnym mieszkaniu przy ul. Piaski¹⁵³. Wykonane wyroki na parę miesięcy powstrzymały groźbę rozbitcia organizacji. A w październiku-listopadzie 1940 roku groźba ta stawała się realna. Co prawda NKWD uderzało głównie w doły organizacji, ale sieć agentów zaczynała się powoli zaciskać.

W nocy z 1 na 2 października aresztowany został rtm. Kazimierz Garbacki – komendant dywizjonu zmotoryzowanego w Kołach Pułkowych. Także w październiku 1940 roku zmuszony został do ukrycia się szef Oddziału I kpt. A. Olechnowicz, zagrożony aresztowaniem. W listopadzie Komendant Miasta kpt. Stanisław Skrzecz, zadenuncjowany przez por. Szablowskiego por. Burzyński, adiutant Komendanta Miasta kryjąc się przed aresztowaniem udał się na Litwę. W końcu, kryjąc się przed aresztowaniem, udał się na Litwę. W końcu listopada NKWD aresztowało pchor. Kostrowickiego „Danka”. Podczas przesłuchania w siedzibie sowieckiej służby bezpieczeństwa przy ul. Ofiarnej, „Danek” obezwładnił oficera śledczego, zabrał akta swojej sprawy, wyskoczył z pierwszego piętra na ulicę i szczęśliwie umknął pogoni. Mniej szczęścia miał kpt. Piotrowski, komendant koła 6 pp Leg., aresztowany na ulicy 30 listopada 1940 roku. Jego miejsce w konspiracji zajął jeden z dowódców batalionu w 6 pp Leg. kpt. Aleksander Rybnik ps. „Aleksy”¹⁵⁴.

Aresztowania te nie zakłóciły jednak zbytnio funkcjonowania organizacji miejskich. W dalszym ciągu odbywały się odprawy, wydawano nowe rozkazy, np. kolportażu prasy podziemnej przez Koła Pułkowe.

W grudniu 1940 roku na Komendę Miasta spadł też obowiązek ramowego zorganizowania młodzieży szkolnej. Akcję tę przeprowadzono w obawie przed skutkami nasilającej się propagandy komunistycznej. Działalność ta miała uzupełnić wpływy ZWP w gimnazjach. Z każdego gimnazjum wileńskiego wyłaniano jednego delegata. Następnie wszyscy złożyli przysięgę organizacyjną na ręce mjr. (od stycznia 1941 r. ppłk.) A. Krzyżanowskiego, jako delegata Rządu Polskiego. Później wyłoniono „Komitet redakcyjny międzyszkolny”. Na jego czele stanął Witalis Stacewicz ps. „Średni”. Został zarazem łącznikiem z Komendą Miasta. Utworzono też patronat młodzieżowy w składzie: prof. USB Hiller, były dyrektor gimnazjum im. A. Czartoryskiego – Bohdanowiczówna, ks. Henryk Hlebowicz i Witalis Stacewicz¹⁵⁵.

Organizację młodzieżową podzielono na dwie części: klasy niższe i wyższe.

Całości nadano charakter samokształceniowy w *czysto polskim duchu*. Dla klas wyższych przeprowadzono też zajęcia z przysposobienia wojskowego. Grupy szkoleniowe były bardzo ostrożnie dobierane, dla zminimalizowania ryzyka dekonspiracji. Starsza młodzież żeńska przechodziła dodatkowo szkolenie sanitarne¹⁵⁶.

Oprócz jednostek podległych Komendzie Miasta na terenie Wilna funkcjonowały komórki podległe bezpośrednio Komendzie Okręgu. Komórka propagandy pod komendą mjr. Władysława Kamińskiego wydawała na ręcznej drukarni dwa pisma: „Polska w Walce” i „Jutro Polski” w łącznym nakładzie blisko 3500 egzemplarzy oraz okolicznościowe ulotki. Znaczną rolę uzyskała także komórka legalizacji, zorganizowana ostatecznie dzięki Stanisławowi Kiałce. Znaczącą rolę zaczęli odgrywać w niej także dwaj bracia: Romuald i Michał Warakomscy¹⁵⁷.

Działalność Komendy Miasta, a także całego Okręgu sparaliżowała drugie uderzenie NKWD. Zapewne powodem sukcesu było utworzenie specjalnej grupy, opartej na przysłanych z Moskwy oficerach NKWD, m.in. kpt. Matusowie i młodszym lejtnantsie Martynowie. W połowie marca 1941 roku aresztowano większość członków Komendy Podokręgu Kowieńskiego¹⁵⁸. Wkrótce też przyszła kolej na Wilno.

3 kwietnia¹⁵⁹ aresztowano na ulicy kpt. Zielińskiego – Komendanta Miasta. Mimo że posługiwał się fałszywym nazwiskiem „Karol Pawłowski”, NKWD wiedziało kim był w rzeczywistości i jaką pełnił funkcję w konspiracji. Świadczyło to o rozszyfrowaniu przynajmniej części organizacji. W tym samym okresie aresztowano Stefana Czernika ps. „Orwat” – szefa łączności w Komendzie Okręgu¹⁶⁰.

Kolejnym Komendantem Miasta, na miejsce kpt. Zielińskiego, mianowany został kpt. Aleksander Rybnik ps. „Aleksy”, „Chmura”, „Zawoja”, dotychczasowy dowódca Koła 6 pp Leg. Na jego miejsce przeszedł kpt. Berel ps. „Góral”, „Jedynak”. Adjuutantem Komendanta mianowany został pchor. Józef Bujnowski ps. „Wilk”, „Walter”, „Alf”, a adiutantem do spraw gospodarczych Wojciech Skurjat¹⁶¹.

Kolejne ciosy spadły na organizację podczas Wielkiego Tygodnia. W nocy z 10 na 11 kwietnia aresztowano mjr. Władysława Kamińskiego ps. „Śliwa”, 12 kwietnia nowego Komendanta Miasta kpt. Rybnika wraz z adiutantem – pchor. Bujnowskim. W tym okresie aresztowano także kwatermistrza Komendy Miasta – por. Juliana Pietraszewskiego ps. „Julian”, a także szefa Oddziału II Komendy Okręgu płk. Zygmunta Cetnarowskiego ps. „Zygmunt”. 13 kwietnia aresztowano Komendanta Okręgu ppłk. Nikodema Sulika „Ładyneń”. *Ogółem zabrano ponad 100 osób*¹⁶².

Aresztowania, bardzo bolesne dla kierownictwa konspiracji, nie objęły jednak reszty siatki, która pozostała praktycznie nienaruszona. Pozwoliło to na w miarę szybkie podjęcie dalszej działalności.

Jest sprawą kontrowersyjną, kto lub co spowodowało te aresztowania. Według ks. Kucharskiego sowieckie NKWD otrzymało pierwsze informacje po rozszyfrowaniu Podokręgu Kowieńskiego. Możliwe, że część wyspy spowodowała działalność dwóch sowieckich agentów (w tym urzędnika Izby Rolniczej Kaleńskiego). Zakres aresztowań wskazywał jednak na wtyczkę NKWD w strukturach ZWZ lub załamanie podczas przesłuchania, jednego z wcześniej aresztowanych (potwierdzają to ostatnie relacje kpt. Piotrowskiego i pchor. Bujnowskiego). Jarosław

Wokonowski znalazł w dokumentach NKWD potwierdzenie tej tezy. Ważną dla NKWD wtyczką był agent o kryptonimie „Michalak”. Nie udało się jednak ustalić jego tożsamości. Niewielki zasięg aresztowań (niemal tylko kierownictwo ZWZ) świadczy jednak o przestrzeganiu zasad konspiracji. Aresztowania *w minimalnej mierze dotknęły prowincję, a zupełnie nie dotknęły dzielnicowej organizacji w Wilnie*¹⁵⁵.

Śledztwo, po pierwszych sukcesach, nie ruszyło naprzód i organizacja z czasem mogła wznowić działalność¹⁵⁶.

Ciosy, które spadły na wileńskie ZWZ wstrzymały początkowo wszelką pracę organizacyjną. Dopiero po 18 maja rozpoczęto ponowne uruchamianie siatki konspiracyjnej. Komendę Okręgu objął dotychczasowy zastępca komendanta ppłk A. Krzyżanowski ps. „Wesołowski”. Komendantem miasta został NN ps. „Kawalerka”, „Podkowa”¹⁶⁵. Kwatermistrzem w nowej Komendzie, na miejsce por. Piotrowskiego, mianowany został ppor. Sadowski (funkcję tę sprawował przez miesiąc, kiedy to podzielił los poprzednika)¹⁶⁶.

Okres od kwietnia do połowy czerwca 1940 roku charakteryzuje się częściowym sparaliżowaniem działalności Komendy Miasta i całej konspiracji wileńskiej. Zawieszono wszelkie akcje i zarządzono wejście do głębokiego podziemia. Obowiązywała zdwojona czujność. Osoby zagrożone aresztowaniem dostały rozkaz schronienia się w terenie. Próbowano nawiązać utraconą łączność i odbudowywano porwane struktury organizacyjne. Stan ten trwał do połowy czerwca¹⁶⁷.

14 czerwca 1941 roku zaczęły się w Wilnie masowe aresztowania i deportacje. Odbływały się według wcześniej przygotowanych list i objęły przede wszystkim inteligencję, duchowieństwo i warstwę zamożną. Aresztowania trwały do 22 czerwca. Przez ponad tydzień działalność wileńskiej konspiracji była sparaliżowana. Większość, m.in. Komenda Okręgu, zagrożona aresztowaniem musiała uciekać z miasta¹⁶⁸.

Podczas tych aresztowań organizacje miejskie poniosły prawdopodobnie duże straty (do konspiracji wstępowali przedstawiciele grup społecznych przeznaczonych do deportacji). Deportacje przerwał 22 czerwca wybuch wojny niemiecko-sowieckiej. Wilno zostało zajęte przez wojska niemieckie 24 czerwca. Przez ten okres NKWD starało się wywieźć możliwie dużą liczbę więźniów, w tym aresztowanych członków ZWZ¹⁶⁹.

W nocy z 23 na 24 czerwca polscy kolejarze, podlegli prawdopodobnie Komendzie Miasta, odczepili z ostatniego transportu wagony więzienne, ratując w ten sposób wiele osób. Wśród wypuszczonych nie było niestety obu Komendantów Miast – Zielińskiego i Rybnika, kwatermistrza Pietraszewskiego czy adiutanta Bujnickiego¹⁷⁰.

Przypisy:

1. K. Kucharski, *Konspiracyjny ruch niepodległościowy w Wilnie w okresie od rzeźnia 1839 do 25 maja 1941*, Bydgoszcz 1994.
2. W. Staniewicz, *Wilno i Wileńszczyzna w latach II Wojny Światowej*, msp, kopia w zbiorach własnych, s. 2; J. Siemiński, *Walczące Grodno – wspomnienia barcerza*, Białystok 1990, s. 24; W. Borodziejewicz, *Polskie Państwo Podziemne na Wileńszczyźnie*, msp, zbiory własne, cz. I. s. 4; *II wojna światowa*, Warszawa 1979, t. II s. 8; A. Lenartowicz, *Relacja z sierpnia 1999 r.*, zbiory własne.; L. Tomaszewski, *Kronika Wileńska 1939-1941*, Warszawa 1989 s. 5; M. Korejwo, *Moje partyzanckie ścieżki*, [w:] Dział Rękopisów Zakładu Narodowego Ossolineum we Wrocławiu, sygn. 88/83, s. 1; R. Andrys-Jankowski, *Relacja z 21 VIII 1988 r.*, zbiory własne.
3. W. Staniewicz, *Wilno i Wileńszczyzna...*, s. 3-4; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 27; R. Andrys-Jankowski, *Relacja z 21 VIII 1988 r.*; W. Świerzewski, *Relacja z V 1985-V 1987*, zbiory Longina Tomaszewskiego; M. Potocki, *Wspomnienia żołnierza AK Ziemi Wileńskiej*, Warszawa 1981, s. 3; K. Liszewski, *Wojna polsko-sowiecka 1939 rok*, Warszawa 1987, s. 40; C. Grzelak, *Wilno 1939*, Warszawa 1993, s. 50-52; R. Korab-Żebryk, *Konspiracja akowska na Wileńszczyźnie*, msp, [w:] Instytut Historii PAN, sygn. A151/61.
4. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 23; W. Staniewicz, *Wilno...*, s. 4-5; K. Liszewski, *Wojna...*, s. 44; J. Morelewski, *Polska...*, s. 5; W. Staniewicz, *Wilno i Wileńszczyzna...*, s. 4; K. Kucharski, op. cit., s. 1; W. Świerzewski, *Relacja...*, s. 2; H. Pasiębska, *Wileńskie wspomnienia z lat wojny*, [w:] Dział Rękopisów Biblioteki Narodowej, sygn. 12775, s. 2; W. Borodziejewicz, *Polskie Państwo Podziemne na Wileńszczyźnie*, cz. I, msp, zbiory własne, s. 4; J. Morelewski, *Polska Podziemna na Wileńszczyźnie w walce o wolność*, Chicago 1977, msp, zbiory własne, s. 1; B. Krzyżanowski, *Kronika Bazy wileńskiego Kedywu*, [w:] Instytut Historii PAN, sygn. A-337/66, s. 4-5; Sitwa, *Zgrupowania Wileńskiej Brygady Żubrów. Rzym 1943-1944*, s. 228; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 22-23.
5. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 26; R. Korab-Żebryk, *Operacja...*, s. 55-56; *Litwa podczas drugiej wojny światowej*, rozdział VIII nie publikowanej książki, opracowanej w 1943/44 roku na zlecenie BiP Okręgu Wileńskiego Komendy AK, msp, zbiory własne.
6. W. Staniewicz, *Wilno...*, s. 9-10; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 34-35; P. Łossowski, *Litwa a sprawy...*, s.72.; *Litwa podczas drugiej...*
7. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 35-36; P. Łossowski, *Litwa a sprawy...*, s. 113-123; *Litwa podczas drugiej...*
8. P. Łossowski, *Litwa a sprawy...*, s. 91-109; W. Staniewicz, *Wilno...*, s. 9-12; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 38-39; *Litwa podczas drugiej...*
9. J. Wołkonowski, *Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej w latach 1939-1945*, Warszawa 1996, s. 14-15.
10. J. Wołkonowski, *Litewska okupacja Wileńszczyzny*, [w:] „Mars”, nr 3, 1995, s. 66; *Relacja Aliny Lenartowicz z lipca 1999 roku*, zbiory własne; J. Wołkonowski, *Okręg...*, s. 15-16.
11. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 60.

12. J. Wołkonowski, *Litewska...*, s. 70.
13. A. Wasilewski, *Wspomnienia. Część II. Okres od listopada 1939 do czerwca 1944*, msp, zbiory własne, s. 1; R. Korab-Żebryk, *Życiorys A. Olechnowicza*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*; K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 1-2; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 42-44.
14. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 42-44; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 1-2; K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 1.
15. J. Wołkonowski, *Litewska...*, s. 71-72.
16. Ibidem, s. 73.
17. Ibidem, s. 70; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 1; A. Wasilewski, *Relacja z 28 XII 1987*, zbiory własne.
18. A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 1; R. Korab-Żebryk, *Życiorys...*; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 44-56; S. Skrzecz, *Relacja z 12 I 1987*, zbiory własne; A. Wasilewski, *Relacja z 28 XII 1987*, zbiory własne.
19. S. Truszkowski, *Złe sny*, msp, zbiory własne, s. 1-12; S. Kiałka, *Kota Pułkowie*, msp, zbiory własne, s. 1-2; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 8; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 44-45.
20. Można tylko przypuszczać, iż Obtulowicz podjął taką decyzję samodzielnie. Mało prawdopodobna wydaje się w tym okresie działalność nakazana przez jakiś ośrodek decyzyjny. Na Wileńszczyźnie w tym okresie takiego brakowało, natomiast zorganizowanie łączności z Warszawą było w tym czasie technicznie bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe (3 granice). We wspomnieniach Stanisława Truszkowskiego znajduje się co prawda informacja o legitymowaniu się przez ppłk. Obtulowicza kawałkiem ciemnozielonego jedwabiu, na którym atramentem sympatycznym (a więc niewidocznym dla ewentualnego odbiorcy) wypisane miało być upozwienie gen. Tokarzewskiego do zorganizowania tajnej grupy. W oryginalność tego rozkazu powątpiewa jednak nawet sam autor relacji. S. Truszkowski, *Złe sny...*, s. 34.
21. W. Świerzewski, *Relacja...*, s. 4; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 44-45; S. Kiałka, *Kota...*, s. 2-3; P. Łossowski, *Litwa...*, s. 130; S. Truszkowski, *Złe...*, s. 34; M. Juchniewicz, *Polacy w sowieckim ruchu podziemnym i partyzanckim 1941-1944*, Warszawa 1973, s. 36.
22. J. Bujnowski, *Relacja...*
23. S. Kiałka, *Kota...*, s. 2-4; J. Bujnowski, *Relacja z aresztowania*, [w:] Instytut Polski w Londynie, sygn. 138/290 s. 8; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 45, 57.
24. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 45; J. Kulikowski, *Dokumenty AK. Notatki*, rkp, zbiory własne, s. 2
25. Możliwe, iż początkowo komendantem był kpt. Piotrowski do swego aresztowania 30 listopada 1940 roku, a po nim komendę przejął mjr Zarzycki, który wcześniej dowodził tzw. grupą młodzieżową. J. Kulikowski, *Dokumenty...*; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 57; A. Piotrowski, *Sprawozdanie z okresu konspiracji w Wilnie*, [w:] Instytut Polski, sygn. A 35/1549.
26. Stanisław Truszkowski podaje we wspomnieniach, iż nie wciągnął do konspiracji kpt. Sporschilla. Przeczy temu jednak inna relacja, Czesława Bardzo-Szulichowskiego. Wobec niejasności, jakie pozostawia relacja Truszkowskiego, przyjmuję wersję Czesława Bardzo-Szulichowskiego. S. Truszkowski, *Złe...*

- s. 27; *Relacja Czesława Bardzo-Szulichowskiego z 1 VI 1990 r.*, zbiory S. Steckiewiczza.
27. J. Kulikowski, *Dokumenty...*; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 57; S. Truszkowski, *Złe...*, s. 27.
28. J. Kulikowski, *Dokumenty...*, s. 2; J. Bujnowski, *Relacja...*, s. 12.
29. J. Kulikowski, *Dokumenty...*, s. 2.
30. T. Rymiński, *Relacja z 2 IV i 5 V 1989 roku*, zbiory własne, s. 2.
31. T. Rymiński, *Relacja...*; H. Pasierbska, *Chłopczy ze Związku Wolnych Polaków*, msp, zbiory własne, s. 1-2; K. Kucharski, *Ruch...*, s. 2.
32. Trudno znaleźć uzasadnienie takiego doboru terytorium działania. Zbyt wąskie jeśli chodzi o objęcie terytoriów przyszłej federacji, zbyt rozległe jak na organizację podziemną, zbrojną. Wg przypuszczeń Tadeusza Rymińskiego, jednego z ostatnich członków kierownictwa ZWP, tylko w tych krajach potrafiono by w razie potrzeby utworzyć, z innymi zaś wtedy nie miano żadnej łączności. T. Rymiński, *Relacja...*; R. Kukołowicz, *Relacja z sierpnia 1990 roku*, zbiory własne, s. 1-5
33. T. Rymiński, *Relacja...*, s. 1-3; R. Kukołowicz, *Relacja...*, s. 1-5
34. Ibidem.
35. T. Rymiński, *Relacja...*, s. 1-3; R. Kukołowicz, *Relacja...*, s. 1-5; H. Pasierbska, *Chłopczy...*, s. 2-3
36. R. Andrys-Jankowski, *Relacja...*, s. 2-3; L. Tomaszewski, *Kronika Wileńska...*, s. 58; T. Rymiński, *Relacja...*, s. 3.
37. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 45; T. Rymiński, *Relacja...*, s. 3.
38. J. Grzesiak-Czarny, *Chorągiew Wileńska Szarych Szeregów. Komisja Środowiskowa Szarych Szeregów*, s. 1; *Relacja Czesława Bardzo-Szulichowskiego z 1 VI 1990 r.*, zbiory S. Steckiewiczza.
39. *Szare Szeregi. Harcerze 1939-1945*, pod red. J. Jabrzewskiego, t. II, Warszawa 1988, s. 16; J. Grzesiak-Czarny, *Chorągiew Wileńska...*, s. 1; J. Wołkonowski, *Okręg...*, s. 13.
40. *Relacja Czesława Bardzo-Szulichowskiego z 1 VI 1990 r.*, zbiory S. Steckiewiczza.
41. P. Łossowski, *Litwa a sprawy...*, s. 160; J. Dobrzański, *Wilno w walce z okupantem 1941-1944*, [w:] Dział Rękopisów Biblioteki Głównej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, sygn. 2120; S. Chodyko, *Relacja z dnia 30 IV 1989*, zbiory własne, s. 2.
42. W. Świerzewski, op. cit., s. 6-7; L. Tomaszewski, op. cit., s. 47; S. Chodyko, *Relacja...*, s. 2.
43. W. Świerzewski, op. cit., s. 6-7; K. Kucharski, op. cit., s. 8; J. Wołkonowski, *Okręg...*, s. 13.
44. J. Wołkonowski, *Liteuska...*, s. 61.
45. W. Świerzewski, op. cit., s. 6-7; L. Tomaszewski, op. cit., s. 47; S. Chodyko, *Relacja...*, s. 2; P. Świetlikowski, *Garnizon miejski wileńskiego Okręgu AK*, msp, s. 1; J. Wołkonowski, *Okręg...*, s. 18.
46. P. Świetlikowski, *Relacja...*
47. P. Świetlikowski, *Garnizon...*, s. 1; P. Świetlikowski, *Relacja...*, s. 3; J. Wołkonowski, *Liteuska...*, s. 62.

48. T. Rymiński, *Relacja...*, s. 4; K. Kucharski, op. cit., s. 1; L. Tomaszewski, *Wileński...*, s. 46; J. Dobrzański, *Wilno...*, s. 1; J. Wolkonowski, *Liteuska...*, s. 60.
49. L. Tomaszewski, *Wileński...*, s. 46.
50. L. Tomaszewski, *Wileński...*, s. 47; K. Pluta-Czachowski, *Organizacja Orla Białego*, Warszawa 1987, s. 94, 190; A. Krzysztof Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939-1944. Cz. II*, Warszawa 1987, s. 55-56,
51. L. Tomaszewski, *Sauguma na tropie polskiego podziemia niepodległościowego w Wilnie*, [w:] „Wileński Przekaz” 30/1994; J. Wolkonowski, *Liteuska...*, s. 66-69.
52. J. Wolkonowski, *Liteuska...*, s. 66-69; L. Tomaszewski, *Sauguma na tropie...*
53. J. Wolkonowski, *Liteuska...*, s. 69
54. J. Bujnowski, *Relacja...*
55. W. Chocianowicz, *Ziemie wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939-1944*, [w:] *Pamiętnik Wileński*, Londyn 1972, s. 94; *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej. Armia Krajowa*, t. III, Londyn 1950, s. 165.
56. L. Tomaszewski, *Wileński...*, s. 46-47; P. Łossowski, *Litwa...*, s. 159.
57. Cytat pochodzi z: P. Łossowski, *Litwa...*, s. 159.
58. L. Tomaszewski, *Wileński...* s. 47; P. Łossowski, *Litwa...*, s. 159.
59. K. Kucharski, *Ruch...*, s. 2.
60. J. Wolkonowski, *Liteuska...*, s. 56.
61. J. Wolkonowski, *Okręg...*, s. 31.
62. L. Wojciechowski, *Armia Krajowa. Wspomnienia i relacje*, [w:] Wojskowy Instytut Historyczny, sygn. III/49/62; L. Krzeszowski, *O.W. „Wilki” Unia*, [w:] Instytut Historii PAN, sygn. A.82/59.
63. K. Kucharski, *Ruch...*, s. 3-4; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 38-49.
64. M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939-1945*, Warszawa 1990.
65. K. Kucharski, *Ruch...*, s. 3-4; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 38-49; J. Wolkonowski, *Liteuska...*, s. 72-73. Ppłk Gaładyk po zajęciu Litwy przez Sowieców dostał się w ręce NKWD, a następnie razem z armią Andersa przeszedł cały szlak bojowy, odznaczony się w bitwie pod Monte Cassino.
66. M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 37; *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. I, s. 23; P. Nowak, *Biografia płk. Aleksandra Krzyżanowskiego ps. „Wilki” – Komendanta Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej*, Lublin 1989, msp, zbiory własne.
67. Ppłk Nikodem Sulik pełnił w kampanii wrześniowej funkcję zastępcy dowódcy pułku KOP „Baranowicze”, zaś mjr Aleksander Krzyżanowski pochodził z Wilna, miał tam część rodziny. P. Nowak, *Biografia płk. Aleksandra Krzyżanowskiego...*
68. Ibidem.
69. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 71, 90-91; *AK w dokumentach...*, s. 141-142
70. Zapewne wszelkie instrukcje i statut SZP przewoził ze sobą płk Gaładyk. Po jego zatrzymaniu konieczne stało się otrzymanie nowych.
71. Wg relacji W. Świerzewskiego ppłk Obtulowicz i mjr Krzyżanowski nie brali na pewno udziału w tym spotkaniu. Jednak inne relacje wyraźnie mówią

- o ich obecności, w tym zasługująca na zaufanie notatka Stanisława Kiałki sporządzona zaraz po spotkaniu. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 49-50; K. Kucharski, *Ruch...*, s. 3-4; W. Świerzewski, op. cit., s. 5; S. Kiałka, *Notatka z rozmowy z dnia 28 XII 1939*, [w:] Dział Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 99/83; A. Wasilewski, op. cit.
72. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 47-50; K. Kucharski, *Ruch...*, s.4; A. Wasilewski, op. cit., s. 7; S. Kiałka, *Notatka...*; Z. Brodzikowski, *Komenda Okręgu Wileńskiego SZP-ZWZ od listopada 1939 do 22 czerwca 1941 roku*, [w:] Dział Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 84/83/1, s. 1; *Dyrektywy dla organizacji wojskowej na Wileńszczyźnie*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach*, Wrocław 1990, t. I., s. 227.
73. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 51.
74. *Instrukcja nr 2*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, s. 132.
75. A. Wasilewski, op. cit., s. 12-13.
76. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 59, 82; Z. Brodzikowski, op. cit., s.1-2.
77. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 82, 91; Z. Brodzikowski, op. cit., s. 1-2.
78. *Relacja Czesława Barzdo-Szulichowskiego z 1 VI 1990*, zbiory S. Steckiewicza.
79. Ibidem.
80. Ibidem.
81. M. Potocki, *Wspomnienia żołnierza Ziemi Wileńskiej*, msp, zbiory własne, s. 4.
82. Za błędne należy uznać informacje traktujące mjr. Aleksandra Wasilewskiego czy ppłk. Antoniego Obtulowicza jako dowódców Garnizonu. Garnizon jako całość wtedy nie istniał. Faktycznie byli oni tylko komendantami poszczególnych organizacji w mieście i jako tacy mieli kontakt z Sulikiem (a właściwie majorem Krzyżanowskim jako łącznikiem). W czasie rozmowy z majorem Wasilewskim uzyskałem informację, iż otrzymywał on polecenia jako dowódca garnizonu „Komisariatu Rządu” bezpośrednio z Dowództwa SZP. Również Julian Kulikowski stwierdza, iż po grudniu 1939 roku „dowództwo Garnizonu objął Aleksander Krzyżanowski”. Aleksander Krzyżanowski przekazywał też rozkazy ZWP. J. Kulikowski, op. cit., s. 2; T. Rymiński, op. cit., s. 7.
83. K. Kucharski, *Ruch...*, s. 5-6.
84. NN, *Pucz „Szczerbca”*, [w:] Dział Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 21/83, s. 2.
85. S. Truszkowski, *Złe...*, s. 32.
86. Ibidem; S. Kiałka, *Koła Pułkowe...*, s. 4-5.
87. R. Andrys-Jankowski, op. cit., s. 2.
88. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 44; S. Skrzecz, op. cit., s. 1; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 2.
89. L. Tomaszewski, *Kronika...* s. 55; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 8.
90. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 55-56.
91. A. Wasilewski, *Relacja z dnia 28 XII 1987*, s. 3.
92. Ibidem, s. 8; H. Sobolewski, *W bołdzie żołnierzom V i VI Brygady*, msp, zbiory własne, s. 11.
93. J. Wolkonowski, *Litewska...*, s. 60, 71.
94. Ibidem, s. 71.

95. Ibidem s. 70, 71.
96. Ibidem, s. 66-69.
97. S. Kiałka, *Koła...*; S. Truszkowski, *Złe...*, s. 73-75; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 45.
98. S. Kiałka, *Koła...*; S. Truszkowski, *Złe...*, s. 38; K. Kucharski, *Ruch...*, s. 9.
99. Mógł to być też „Komisariat Rządu” (działalność Świątlickiego). Po rozmowie z Tadeuszem Rymińskim przyjąłem jednak hipotezę o powiązaniu z Kołami Pułkowymi. Jego opis struktur, z jakimi się połączono, wskazuje właśnie na Koła.
100. T. Rymiński, *Relacja...*, s. 2-4; S. Truszkowski, *Złe...*, s. 52; R. Kukołowicz, *Relacja...*, s. 1.
101. H. Pasierbska, op. cit, s. 3; T. Rymiński, *Relacja...*, s. 2-3; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 125.
102. Ibidem.
103. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 125; T. Rymiński, *Relacja...*, s. 2; K. Kucharski, *Ruch...*, s. 9.
104. T. Rymiński, *Relacja...*, s.2; R. Andrys-Jankowski, *Relacja...*, s. 3.
105. T. Rymiński, *Relacja...*, s. 2; R. Andrys-Jankowski, *Relacja...*, s. 3; H. Pasierbska, op. cit., s. 4; R. Kukołowicz, *Relacja...*, s. 5.
106. R. Andrys-Jankowski, *Relacja...*, s. 3; R. Kukołowicz, *Relacja...*, s. 5; T. Rymiński, *Relacja...*, s. 2.
107. Ibidem.
108. Ibidem.
109. Ibidem.
110. P. Łossowski, *Litwa a sprawy...*, s. 228-230; R. Andrys-Jankowski, *Relacja...*, s. 3; T. Rymiński, *Relacja...*, s. 2.
111. R. Kukołowicz, *Relacja...*, s. 5.
112. *Szare szeregi...*, s. 16,43.
113. J. Grzesiak-Czarny, op. cit., s. 1.
114. J. Grzesiak-Czarny, op. cit., s. 1; P. Łossowski, *Litwa...*, s. 224.
115. J. Grzesiak-Czarny, op. cit., s. 1.
116. *Relacja Czesława Bardzo-Szulichowskiego z 01 VI 1990*, zbiory S. Steckiewiczza.
117. W. Świerzewski, op. cit., s. 7.
118. P. Świetlikowski, *Garnizon...*, s. 12; P. Świetlikowski, *Relacja...*, s. 3-4.
119. *Pucz „Szczerbca”...*, op. cit.
120. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 59-60; J. Kulikowski, *LWWZ-Liga Wojenna Walki Zbrojnej*, rkp, zbiory własne, s. 1-2.
121. Ibidem.
122. Ibidem.
123. *AK w dokumentach...*, s. 130.
124. R. Andrys-Jankowski, *Relacja z 21 VIII 1988*, zbiory własne.
125. K. Krauze, „*Ostatni raport*”, b.d., s. 28.
126. W. Szewliński, *Strzępy wspomnień*, msp, zbiory własne.
127. W. Beynar, *Mój krótki życiorys*, msp, zbiory własne s. 7; S. Szostak, *Relacja z 10 III 1983*, msp, zbiory własne.

128. *AK w dokumentach...*, op. cit., s. 280.
129. M. Bourdeaux, *Land of crosses*, Devon 1979 s. 2; O. Terlecki, *Najkrótsza historia II wojny światowej*, Kraków 1984, s. 80; *Dyrektywy dla organizacji wojskowej na Wileńszczyźnie*, [w:] *AK w dokumentach...*, s. 227-279; *Sprawy pieniężna i organizacyjne*, [w:] *Ibidem*, s. 240-243.
130. *Ibidem*.
131. Jednocześnie trwa spór wśród historyków odnośnie nazewnictwa struktur wileńskich. Zgodnie z pismem Komendanta Głównego ZWZ gen. Sosnkowskiego z grudnia 1940 roku dotychczasowy Ośrodek łączności ZWZ przemianowany miał być na Obszar Wileński. Jednak w powszechnym odbiorze funkcjonowała nazwa okręgu. Przyjmuję tę drugą wersję. J. Wołkonowski, *Okręg...*, s. 52; M. Bourdeaux, *Land...*, s. 2; O. Terlecki, *Najkrótsza historia II wojny światowej...*, s. 80; *Dyrektywy dla organizacji wojskowej na Wileńszczyźnie...*, s. 227-279; *Sprawy pieniężna i organizacyjne...*, s. 240-243.
132. J. Wołkonowski, *Okręg...*, s. 56-57.
133. *Ibidem*.
134. R. Andrys-Jankowski, *Relacja...*, s. 3; R. Kukołowicz, *Relacja...*, s. 4; W. Boro-dziejewicz, *Relacja z 20 III 1988*, zbiory własne, s. 3.
135. S. Truszkowski, *Złe sny...*, s. 71-72; S. Kiałka, *Koła Pułkowe...*, s. 4; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 45.
136. R. Kukołowicz, *Relacja...*, s. 11.
137. *Situa...*, s. 231.
138. *Ibidem*.
139. *Ibidem*, s. 58.
140. Wcześniejsze chronologicznie pojawienia się Komendy Miasta (relacje ks. Kucharskiego i A. Wasilewskiego) jest mało prawdopodobne. Nazwa Komenda Miasta pojawiła się wraz z mianowaniem pierwszego samodzielnego Komendanta. Do tej pory używano nazwy „Dwór” lub „organizacje w mieście”.
141. Wg relacji A. Wasilewskiego kpt. Zieliński przejął komendę od poprzednika, czyli od niego. Potwierdza to jednak tylko podporządkowanie garnizonu „Komisariatu” Komendzie Miasta. M. Bourdeaux, *Land...*, s. 2; O. Terlecki, *Najkrótsza historia II wojny światowej...*, s. 80; *Dyrektywy dla organizacji wojskowej na Wileńszczyźnie...*, s. 227-279; *Sprawy pieniężna i organizacyjne...*, s. 240-243; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 67; Z. Brodzikowski, *Komenda Okręgu...*, s. 1; S. Skrzecz, op. cit., s. 1; S. Truszkowski, *Złe...*, s. 72; A. Piotrowski, *Stan organizacyjny...*, s. 1.
142. Chodzi o podział na dzielnice.
143. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 67; S. Skrzecz, op. cit., s. 1; A. Wasilewski, op. cit., s. 2.
144. J. Bujnowski, op. cit., s. 10; S. Truszkowski, *Złe ...*, s. 71-72.
145. Meldunek o stanie organizacyjnym ZWZ w Wilnie, [w:] *AK w dokumentach...*, s. 459.
146. *Ibidem*.
147. W. Świerzewski, op. cit., s. 12; A. Wasilewski, *Relacja...*, s. 2.
148. T. Rymiński, *Relacja...*, s. 4.
149. R. Kukołowicz, *Relacja...*, s. 4.

150. Nazwa Sądu, podawana w relacjach brzmi różnie. Ks. Kucharski w swoich wspomnieniach określa go jako Sąd Wojskowy. Mjr A. Wasilewski jako Wojskowy Sąd Specjalny Polski Podziemnej, a W. Świerzewski – Sąd Podziemny. Autor przyjmuje nazwę Sąd Kapturowy, obowiązującą w tym okresie w całym ZWZ.
151. A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 14-16; W. Świerzewski, op. cit., s. 12; K. Kucharski, *Ruch...*, s. 16; L. Gondek, *Polska karząca 1939-1945*, Warszawa 1988, s. 37; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 91; *Rozkaz organizacyjny nr 1*, [w:] *AK w dokumentach...*, s. 152-153; J. Kulikowski, *LWZZ...*, s. 1.
152. Wg relacji kpt. A. Piotrowskiego miało to miejsce we wrześniu, jednak jeszcze w listopadzie Szablowski zadencjonował kpt. Skrzecza.
153. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 91; A. Piotrowski, *6 pp leg w konspiracji wileńskiej XII 1939-XI 1940*, [w:] Instytut Polski w Londynie, sygn. Mat.B. nr 1579, s. 1; S. Skrzecz, op. cit., s. 2; K. Kucharski, *Ruch...*, s. 16; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 14.
154. A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 14-15; S. Skrzecz, op. cit., s. 2; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 93-100; J. Bujnowski, op. cit.
155. K. Kucharski, *Ruch...*, s. 15; *Sitwa...*, s. 232.
156. Ibidem.
157. J. Wołkonowski, *Okręg...*, s. 58.
158. Utworzony w sierpniu 1940 roku na bazie polonii litewskiej. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 100-101; K. Kucharski, *Ruch...*, s. 23; A. Wasilewski, op. cit., s. 15.
159. Według relacji ks. Kucharskiego i mjr. Wasilewskiego Zieliński aresztowany został pod koniec marca. Sam Zieliński wymienia jednak datę 3 kwietnia.
160. A. Wasilewski, op. cit., s. 15; K. Kucharski, *Ruch...*, s. 15; K. Zieliński, *Sprawozdanie 3 IV 1941 do 27 XI 1941*, [w:] Instytut Polski w Londynie, sygn. Mat.B. Nr 1447, s. 1-2.
161. K. Kucharski, *Ruch...*, s. 24; J. Bujnowski, op. cit., s. 2-7; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 15.
162. K. Kucharski, *Ruch...*, s. 24; J. Bujnowski, op. cit., s. 2-7; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 15; *Raport pptk. Sulika z Moskwy z 16 VIII 1941*, [w:] *AK w dokumentach...*, s. 38; *Meldunek organizacyjny nr 79 za czas od 1 III do 1 IX 1941*, [w:] Tamże, s. 117.
163. J. Wołkonowski, *Okręg...*, s. 65.
164. *Meldunek organizacyjny nr 79 za czas od 1 III do 1 IX 1941*, [w:] *AK w dokumentach...*, s. 121; K. Kucharski, *Ruch...*, s. 22-24; *Raport pptk. Sulika z Moskwy z 16 VIII 1941...*, s. 42; J. Bujnowski, op. cit., s. 9-10; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 15; A. Piotrowski, *6 pp leg...*, s. 1.
165. Według relacji mjr. Wasilewskiego, następcą kpt. Zielińskiego został por. Bolesław Wasilewski „Zoja”, dotychczasowy adiutant Komendanta Okręgu. Możliwe, iż pod pseudonimem „Kawalerka” występował właśnie por. Wasilewski. K. Kucharski, *Ruch...*, s. 25; J. Bujnowski, *Relacje – sytuacja po 12 IV 1941 r.*, [w:] *Studium Polski Podziemnej*, sygn. B I 613/2, s. 1.
166. K. Kucharski, *Ruch...*, s. 25; A. Wasilewski, op. cit., s. 16.
167. A. Wasilewski, op. cit., s. 16; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 110; K. Kuchar-

- ski, *Ruch...*, s. 25; *Meldunek organizacyjny nr 79 za czas od 1 III do 1 IX 1941*, [w:] *AK w dokumentach...*, s.117.
168. A. Wasilewski, op. cit., s. 16-17; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 108-110; W. Świerzewski, op. cit., s. 11-12
169. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 108-110;
170. L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 108-110; A. Piotrowski, *6 pp leg...*, s. 12-13; A. Wasilewski, op. cit., s. 16-17; S. Zawistowski, *Początek smutnej odysei. Fragment wspomnień*, [w:] „Autograf” 6-7-8/89, s. 116.